Nr. 169. Sobota, 25 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Władysława Grzywackiego w Skolem i Adolfa Schlichtingera w Samborze, starszymi oficyałami kancelaryjnymi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego w Dobromilu, Wojciecha Studzińskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym w sądzie powiatowym w Bóbrce.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od klm. 28·000 do klm. 35·800 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w gminach Dobrzany, Wierczany i Uhersko dnia 12 sierpnia 1908, zaś w gminach Tatarsko, Chodowice, Lisiatycze i Stryhańce dnia 13 sierpnia 1908, a to w gminach Dobrzany, Wierczany i Tatarsko łącznie z rozprawą ekspropryacyjną i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni. Komisya zbierze się pierwszego dnia o wymienionej godzinie w Dobrzanach nad Stryjem w klm. 35·800.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Dobrzanach, Wierczanach i Tatarsku i w kancelaryi obszaru dworskiego w Dobrzanach, a projekt budowy w c. k. starostwie w Stryju, począwszy od dnia 27 lipca 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani uważani będą za zgadzających się z zamierzonemi robotami.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lipca.

Angielska Izba lordów o możliwości konfliktu europejskiego.

Dyskusya, którą stoczono w angielskiej Izbie lordów d. 22 b. m. przy sposobności rozpraw nad ustawą o ubezpieczeniu starości, dała, jak już z depesz wiadomo, earlowi of Cromer sposobność do wskazania niebezpieczeństw zagrażających, jego zdaniem, pokojowi. Przestrzegał lord Cromer Izbę przed przyłożeniem ręki do tego, iżby Anglia w chwili tak niepewnej puszczała się na tak kosztowne przedsięwzięcia, jak ubezpieczenie starości. Lord Cromer mówił: Wobec dzisiejszego położenia w Europie jest obowiązkiem rządu angielskiego w czas przewidzieć możliwy konflikt, który — być może — zostanie nam narzucony w niezbyt dalekiej przyszłości. (Oklaski). Wiem, że wielkie masy ludności angielskiej, nieobyte z arkanami polityki zagranicznej, nie zdają sobie sprawy z możliwości takiego konfliktu. Tem gorliwiej powinien rząd zająć się przysposobieniem wszystkiego, co potrzebne być może w danej chwili, śmiało zaś mogę twierdzić, że obawy moje nie są przesadne, podziela je bowiem znaczna liczba polityków. (Oklaski). Mylordowie! Delikatna to kwestya, którą poruszam i ani nie wypada, ani nie byłoby pożyteczną rzeczą, bym obszerniej uzasadniał moją opinię. Niezawodnie nie można poddawać w wątpliwość dobrej wiary tych wysokich osób zagranicą, które zapewniają świat o swych pokojowych tendencyach; równie pewną jest rzeczą, że przeciwko naszemu krajowi nie zwracają się żadne wrogie zakusy. Ale żyjemy w czasach, gdy wpływ poszczególnych osób, choćby najwyżej postawionych, okazuje się bezsilnym, jeśli w grę wejdą narodowe interesy i ozwie się antagonizm rasowy. W takich wypadkach, pomimo najbardziej pokojowego usposobienia rządów, starcie nie da się uniknąć.

W dalszym ciągu wywodził lord Cromer, że jeśliby przez przyjęcie omawianej ustawy sprawa wolnego handlu — jak mówca przewiduje — doznała zagrożenia, możliwość konfliktu wzrośnie. Gdzie interesy pewnego państwa poruszają się w tym kierunku, iż prędzej, czy później muszą napotkać rywala, — tam najzręczniejsza dyplomacya nic nie pomoże.

Gdy przepaść pomiędzy Anglią a innemi państwami nietylko nie maleje, lecz owszem, rozszerza się — kończył lord — nie wynika ztąd, byśmy polityki naszej mieli zaniechać; natomiast rzeczą jest słuszną i rozumną, by Anglia wobec tego skupiła wszelkie możliwe siły i środki dla ochrony swych praw słusznych. (Oklaski). Jeśli moja dyagnoza jest trafna, to wobec poruszonej sprawy, wszystkie inne winny ustąpić. Naszem zadaniem głównem niechaj będzie wzbogacenie siły nietylko morskiej, lecz i lądowej.

Także lord Rosebery wyraził zdanie, że ustawa o ubezpieczeniu starości prowadzi do ceł ochronnych, gdy Anglia stała zawsze po stronie wolnego handlu. Roztrząsając następnie wywody poprzedniego mowcy, prawił: Słyszeliśmy o budżecie wojennym w wysokości 153 mil. funtów szterl., do czego sama Anglia i Walia ma dopłacić 114 mil. funtów szterl. tytułem podatków lokalnych. Skoro takie ciężary nakłada się na państwo, winna ludność tę przynajmniej posiadać rękojmię, że całość państwa została należycie ubezpieczoną. Mowca wyraził obawę, iż rząd sam nie zdaje sobie jasno sprawy z położenia finansowego, skoro narzuca ludności ciężary, o których nikomu z żyjących nie wiadomo, czy i jakim sposobem na ich pokrycie wycisnąć będzie można z ludności odpowiednie fundusze.

Markiz of Lansdowne oświadczył, że należy do tych, którzy boją się, by ciężary nałożone na ludność przez ubezpieczenie starości nie urosły do rozmiarów nieprzewidywanych i wogóle niemożliwych do zniesienia. Tego rodzaju polityka ma jeszcze i tę ujemną stronę, iż odsuwa od ludności myśl, jakoby miała jąć się w razie potrzeby ostatecznych wysiłków i wszystko złożyć na ołtarzu ojczyzny.

Któż zaś, pyta markiz, zaprzeczy, iż nadejście takiej chwili jest możliwe? Zarówno ja, jak mój przyjaciel lord Cromer, znamy z własnego doświadczenia tajniki dyplomacyi, w której pracowaliśmy swego czasu i już wówczas mieliśmy sposobność przeżyć sporo chwil, w których jedno nierozważne słowo, jeden czyn drobny, bez złego zamiaru, lecz niezręczny mógł doprowadzić do starcia. A czyż obecnie, skoro powiedziemy wzrokiem po dalekim świecie — po dalekim, a więc nie po Europie, lecz dajmy na to po Persyi, po Indyach; czyż obecnie, powtarzam, może kto zapewnić, że nie przyjdzie chwila, w której nie pozostanie nam nic innego, jak zaapelować do patryotyzmu całej Anglii? Gdy zaś taka chwila nadejdzie, nie wystarczy nam sama flota, o której wszystkie nasze stronnictwa wiedzą, że dla ochrony angielskiego handlu jest nieodzowną; nie wystarczy też silna armia, jakiej wielu z nas się domaga, lecz będzie potrzeba rezerwy floty i armii, potrzeba będzie: pieniędzy! (Oklaski). A jeśli nasze narodowe środki, skutkiem omawianej ustawy, rozproszą się, chwila zaś, o której wspomniałem, nadejdzie, to czyż nie staniemy wobec niej bezsilni?

---

11)

W godzinie próby.

V.

(Ciąg dalszy).

Cóż dziwnego, że pod wrażeniem sprzecznych tych uczuć inną była, niż wczoraj. Tak bliska napozór, gdy stała przed nim, a jednak tak duchem daleka. Dziś, nie śmiałby już otoczyć kibici jej ramieniem i poszukać ust, bledszych od różowego koralu. Nie śmiałby mówić dawniejszym językiem poezyi i uczucia.

Chciał pozostać, czuwać z nią wespół nad chorym, być choćby pod ręką doktorowi. Odmówiła jednak stanowczo. Ojciec potrzebuje bezwzględnego spokoju; czem mniej więc osób w domu, tem większą będzie miał ciszę. I ona przytem pragnie pewnego wniknięcia w siebie i skupienia, które tylko samotność dać może. Jeżeli dzień jutrzejszy nie przyniesie nic złego, chciałaby pomówić z nim. Dziś nie jest wstanie.

Otaczało ją dostojeństwo cierpienia. Pomimo wielkiej słodyczy, czyniło niedostępną poczucie srogiej krzywdy, jakiej doznała. Pożegnała Henryka.

Wyszedł zgnębiony, z chłodem śmiertelnym w sercu.

Wszystko sprzysięgło się na jego dolę. Pokątnemu machiawelizmowi swego ojca, byłby przeciwstawił wymowę i potęgę własnego uczucia. Czy mógł jednak walczyć z posępnym upiorem śmierci, ze zbrodnią moralną, jakiej się ojciec ten dopuścił?

Wieczór już był. Według surowo przestrzeganych obostrzeń stanu wojennego, zamykano bramy kamienic.

Patrole rozpędzały publiczność na ulicach; miasto pustoszało szybko.

Młody Marecki zastanowił się chwilę. Do domu rodziców w danych warunkach nie chciał wracać; na ulicy jednak nie mógł także dłużej pozostać.

Przyszły dziedzic owej tak zazdrośnie strzeżonej fortuny Mareckich, nie miał narazie gdzie schronić głowy.

Razchaditieś! — huknął w tej chwili głos surowy i nahajka, której spotkania z własnemi plecami uniknął zręcznym ruchem tylko, świsnęła w powietrzu.

Henryk podniósł głowę; oczy mu zapałały.

Dla własnych marzeń i uczuć, dla niedrażnienia ojca, usunął się chwilowo od wszelkiego ruchu. W godzinie rozterki duchowej i rozpaczy, rzeczywistość sama wskazywała mu drogę.

Zwrócił się szybko ku Alejom Jerozolimskim i dopadł jednej z wielkich kamienic. Na szczęście furtka, w bramie głównej, nie była jeszcze zaryglowana. Przemknął się niespostrzeżony na schody, dosięgnąwszy zaś pokoi kawalerskich „na czwartaku", zastukał w umówiony sposób do drzwi dobrze sobie znanych.

— Henryk? — zapytano z wewnątrz.

— Tak, — odparł krótko.

Poznano go po głosie i otworzono natychmiast.

— Jesteś renegacie i burżuju! Sprzykrzyły ci się marcepany, zbrzydły filisterskie pasztety? — pytał wpół żartobliwie młody człowiek, wyciągając dłoń ku przybyłemu.

Był to kolega, z którym aż do przyjazdu Mareckich do Warszawy mieszkał zawsze razem.

— Wacek, zostaję u ciebie na noc. Stróż mnie nie widział, zresztą, wątpię, aby odemnie żądał meldunków. Pogadamy dłużej.

Przyjaciel dostrzegł odrazu zmianę w jego rysach.

— Ach, taak! Może nam wracasz do pracy? Brak rąk i ludzi, a roboty nawał.

Usiadł przy stole zawalonym papierami, na którym syczała zapalona maszynka, a wrząca woda buchała parą z czajnika.

— Aa, masz herbatę! To dobrze. Zimno, a przytem zdaje mi się, że.... że ja dziś nic nie jadłem.

Student spojrzał bacznie na niego i zrozumiał, że Henryk schronił się tu, wrócił na dawne leże, w jakiejś bolesnej, a przełomowej dla siebie chwili.

Nic nie rzekł, o nic nie pytał, lecz nalawszy szybko herbatę, przysunął mu wraz z nią bułki i ukrajaną już suchą wędlinę.

— O jakiej robocie mówiłeś? — podjął Henryk, rozgrzawszy się nieco.

— Agitacya ogarnia tłumy bezkrytyczne, pcha je na manowce. Jak tak dalej pójdzie, walka bratobójcza wśród rzemieślników i ludu roboczego stanie się nieuniknioną. Z Łodzi, z fabryk Powiśla dochodzą alarmujące wiadomości. Trzeba się więc rzucić między naszych i przeciwdziałać, uświadamiać, pracować w pocie czoła. Budzić uczucia narodowe, zrównoważać niemi wpływ obcych a wrogich poduszczeń. Ciebie tam znają: miałeś wpływ na nich, organizacyi zaś naszej brak takich właśnie ludzi.

— Kiedy iść trzeba?

— Jak najprędzej. Musimy być wszędzie, mieć oko na wszystko. Niezbyt to bezpieczne w dzisiejszych warunkach, gdy mysz nawet nie może się przesunąć ulicą, ale nie ma wyboru. Czy pójdziesz z nami?

Henryk zastanowił się nieco.

— Wiesz, że gdy powiem: tak, już się nie cofnę, dla ocalenia życia nawet. Pozwól więc, iż na pytanie twoje jutro o tej porze dopiero dam ci odpowiedź. A teraz opowiadaj, co robiliście tymczasem.

. . . .

Nazajutrz w południe Henryk pukał już do drzwi Czerskich.

Jakkolwiek doktorzy nie tracili nadziei polepszenia, stan chorego nie uległ dotąd żadnej zmianie. Zwiastowała mu to Stella, blada jak opłatek po doznanych wstrząśnieniach i nieprzespanej nocy, lecz nad podziw mężna i spokojna.

Te ślady męki moralnej w rysach jej cudnych, ta świadomość, iż grom, jaki uderzył w życie jej młode, był poniekąd jego winą, o rozpacz przyprawiły Henryka.

— Stello, — błagał — nie unikaj mnie, nie odtrącaj!... Daj się wytłumaczyć... Sama myśl, iż oskarżasz mnie może o ból, jaki cię dotyka, do obłędu doprowadzić jest zdolna.

Przez bledziutkie jej usta przewinął się cień smutnego uśmiechu: cień, który mówił wyraźnie:

— Obłęd, to rzecz niełatwa. Wszak ja go nie dostałam.

— Stello, daj się wytłumaczyć!...

— Proszę, niech pan mówi, — zezwoliła, siadając na tej samej kanapce, na której przedwczoraj jeszcze śpiewał jej hymn podniosły na cześć wspólnego szczęścia i uczucia. Hymn uwieńczony poezyą pierwszego pocałunku, złożonego na dziewiczych jej ustach. A dziś —

Nessun maggior Dolore, che ricordarsi al tempo felice nella miseria.

Myśl ta przytomną była pamięci obojga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

Zapytajcie — kończył markiz Lansdowne — któregokolwiek z europejskich finansistów, a każdy powie wam, że stanowisko nasze wśród rzeszy państw po uchwaleniu takiej ustawy będzie nierównie słabsze, niż obecnie.

Imieniem rządu odpowiadał earl of Crewe. Zapewniał on Izbę, że ustawa została opracowana skrupulatnie z uwzględnieniem wszelkich możliwości.

Położono tu nacisk na tem, mówił, że ustawa, którą mamy uchwalić, może stanąć w kolizyi z wymaganiami koniecznej obrony kraju. Czy jednakże z takim argumentem godzi się wystąpić w obec kraju? Czy można ludność wezwać, by wybierała między całością państwa a reformą socyalną? Czy to jest w istocie najodpowiedniejsza droga do pielęgnowania idei państwowej, jeśli powie się ludowi, że obrona państwa jest zbyt kosztowna, by wobec niej marzyć było można o jakiejkolwiek pracy dla dobra obywateli?

Mojem zdaniem — mówił lord Crewe — jest to najgorsza polityka stanąć przed ludem z próżnemi rękami i tłumaczyć się tem, że wszystko pożarły flota i armia.

Izba przechyliła się, jak już wiadomo, do zapatrywań reprezentanta rządu i przyjęła ustawę o ubezpieczeniu starości 123 głosami przeciwko 16.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nastrój ostatniej chwili. — P. Korwin Milewski o Radzie państwa i Dumie. — Postępy katolicyzmu w południowo-zachodnich guberniach).

Strach przed rewolucyą zaczyna znikać, a życie parlamentarne zdaje się wchodzić na tory normalne.— Cóż dalej? zapytuje *Riecz*.

„Nawet stronnicy osławionej teoryi: pierwej uspokojenie, a potem reformy — nie mogę obecnie pominąć tego zapytania. Odpowiedź, naturalnie jest gotowa — dalej powinno trwać „odnawianie Rossyi“.

„Z wyjątkiem związków, tak zwanych monarchicznych, żadna z partyj rossyjskich nie obstaje przy programie przewrotu państwowego, a wszystkie przyłączają się do programu „odnowienia“.

Pozostawiając umocnienie ustroju konstytucyjnego naturalnemu biegowi rzeczy, zaznacza *Riecz*, że w sferze zagadnień konstytucyjnych są kwestye, które były uważane za „straszaki kadeckie“. Dlatego też niewiadomo, jak prędko droga pokojowego rozwoju do rozwiązania tych kwestyj doprowadzi. Jedną z nich jest oczywiście kwestya narodowościowa.

„Pamiętamy — cytujemy słowa *Rieczy* — z jaką to zaciekłością napadali na „kadecką“ „autonomię“ ludzie nawet o blizkich nam poglądach politycznych. O autonomii teraz niema naturalnie mowy, ale większość naszych politycznych przeciwników siłą rzeczy zmuszona jest teraz deliberować nad „szerokim samorządem miejscowym“ dla Polski. Świeżo zamknięty zjazd słowiański, na którym rolę pośredników, godzących Polaków z Rossyanami, odgrywali październikowiec Krasowskij i hr. Bobrińskij z umiarkowanej prawicy, doskonale ilustrują naszą myśl. „Słowa, wyrzeczone na zjeździe, zobowiązują“ — powiedział w swej mowie Makłakow i rozumiemy, dlaczego jego mowa „wywarła silne wrażenie“. W rzeczywistości zaś zobowiązują nawet nie słowa, zobowiązuje coś, o wiele więcej od słów stałego, zobowiązuje sytuacya obecna, istota rzeczy, konieczność państwowa i niemożliwość uniknięcia jedynie możliwego, łagodzącego wyjścia z sytuacyi“.

Ruskoje Znamia nareszcie przejrzało. P. Stołypin — to mason.

„Z początku społeczeństwo rossyjskie nie rozumiało przyczyny szybkiej karyery saratowskiego gubernatora P. Stołypina, ale teraz tajemnica jest ostatecznie wyjaśnioną i nikt już nie wątpi, że tylko przewidująca żydowska masonerya mogła nieomylnie odgadnąć w skromnym gubernatorze przyszłego „utalentowanego zwolennika ustroju parlamentarnego“.

„Ludzie rossyjscy, stojący dwa, trzy lata temu u steru władzy, nie wiedzieli, że wysuwając Stołypina, jako „swego kandydata“, wysunęli w rzeczywistości kandydata masonów“.

*

Współpracownik gazety *Riecz* miał rozmowę z p. H. Korwin Milewskim, posłem z wyboru z gub. wileńskiej do Rady państwa i tak opisuje jego poglądy na rolę i działalność parlamentu rossyjskiego.

Przy podsumowaniu działalności obu Izb w sesyi ubiegłej, należy przyjść do wniosku, iż w dziedzinie prawodawstwa organizacyjnego nie zrobiły one nic. Izby straciły wiele czasu na rozpatrzenie całego mnóstwa drobnych projektów praw, które mogły być, bez żadnej szkody, załatwione w drodze administracyjnej. Nawet nominacya komisarza była przeprowadzana w drodze prawodawczej.

Izby w ciągu 8 miesięcy nie dokonały nic w dziedzinie stosunków agrarnych i sądowej, nic nie zrobiły solidnego dla oświaty narodowej i t. d.

Z kwestyj najpoważniejszych należy wymienić projekt kolei żelaznej Amurskiej; wątpliwą wszakże jest rzeczą, czy ten projekt prawa historya późniejsza zapisze na „dobro“ obu dzisiejszych Izb rossyjskich.

W sprawie zatwierdzenia budżetu, a więc roboty bodaj najwybitniejszej podczas sesyi ubiegłej Duma państwowa złożyła znacznie więcej dowodów dobrej woli w swej pracy. Rada państwa ograniczyła się jedynie do roli usłużnego wykonawcy wszystkiego tego, czego od niej wymagano.

Skutkiem tego i cała przewaga moralna leży po stronie Dumy państwowej, a nie Rady państwa. Duma zresztą, w pierwszej chwili po zwołaniu, wybitnie reakcyjna, pod koniec przeobraziła się niemal w zupełnie konstytucyjną, czego nie można powiedzieć o Radzie państwa, która chwilami aż nazbyt wyraźnie okazywała skłonność do samoograniczenia.

A skutek tego jest taki, iż wielu członków Rady państwa odjeżdża niezadowolonych i oczekuje z niecierpliwością losowania noworocznego, skutkiem którego można będzie politycznie usunąć się z grona członków Rady państwa i zapobiedz temu, aby się nie było obranym na okres następny.

— My — powiedział p. H. k. Milewski — członkowie Rady z wyboru, z góry skazani jesteśmy na rolę statystów, gdyż większość stanowić będą zawsze członkowie mianowani, którzy zawsze będą kontrasygnować to, czego od nich będą żądać. Mieliśmy tego najlepszy przykład, gdy chodziło o sprawę floty wojennej.

Obecnie najbardziej potrzebną jest dla Rosssyi gruntowna reforma ustroju administracyjnego, który dotychczas funkcyonuje i nieprawidłowo i nieprodukcyjnie i skutkiem tego nie tyle pracuje, co psuje. I tak się dzieje wszędzie: od góry aż do dołu, do drobiazgów. A te drobiazgi — to życie nasze. I w tej dziedzinie nie zrobiono również nic, z wyjątkiem 10 milionów rubli, dodanych do pensyj rocznych.

*

Na zjeździe misyonarskim, zapowiedzianym na najbliższe dni w Kijowie, między innemi ma być poruszona kwestya propagandy katolickiej w kraju Południowo-Zachodnim. Korzysta z tego *Kijewlanin* i rozpisuje się o „znacznych postępach katolicyzmu“.

„Według urzędowych danych, od 17 kwietnia 1905 r. do końca 1907 r. w kijowskiej dyecezyi (prawosławnej) przeszło na katolicyzm 1.122 osób (469 mężczyzn i 653 kobiet), przytem najwięcej wypadków zmiany religii było w samym Kijowie i berdyczowskim powiecie.

„Największa liczba odpadłych od prawosławia należy do tak zwanej drobnej szlachty, ale propaganda katolicka przedewszystkiem zwraca uwagę nie na drobną szlachtę, a na włościan. Propaganda ta jest obecnie prowadzona w następujących miejscowościach: w pierwszym i drugim dekanacie powiatu kijowskiego, we wszystkich siedmiu dekanatach berdyczowskiego, w 2, 4 i 5 wasylkowskiego, we wszystkich 6 lipowieckiego, w całym radomyskim powiecie, we wszystkich dekanatach z wyjątkiem 7 — skwirskiego powiatu i w 3, 4, 5 i 6 taraszczańskiego.

„Ażeby przeciągnąć na katolicyzm włościan, urządzają księża uroczyste „odpusty“, przytem często wygłaszają kazania w języku małoruskim. Prócz tego księża, a za ich poradą niektóre Polki obywatelki otwierają specyalne szkółki dla dzieci włościańskich o charakterze polsko-katolickim. Propaganda prowadzoną jest również zapomocą zakładów dobroczynnych, ochronek i katolickich kółek wzajemnej pomocy, a także zapomocą małżeństw mieszanych. A niektórzy obywatele i obywatelki, Polacy, dają robotnikom katolikom większą pensyę i podarki, aby nakłonić innych do przejścia na katolicyzm.

„Miejscowe duchowieństwo prawosławne za najbardziej skuteczny środek w walce z propagandą katolicką uważa urządzanie uroczystych procesyj i pogadanek w celu wyjaśnienia błędów katolickich, a także oddziaływanie duchownych na prawosławnych rodziców tych, którzy mają zamiar zawrzeć mieszany związek małżeński“.

W dalszym ciągu swego artykułu wskazuje *Kijewlanin* na wzrost sekt, szczególniej sztundystów, adwentystów i wyznawców ewangelii. Korzystając z przepisów o stowarzyszeniach, niektóre z tych sekt zostały zalegalizowane, jako stowarzyszenia, i bez żadnych przeszkód prowadzą swoją propagandę. *Kijewlanin* poleca utworzenie rad parafialnych i bractw cerkiewnych, które, walcząc ze wzrostem sekt, mogłyby równocześnie zwalczać propagandę katolicką, wreszcie konkluduje tak:

„Ale wszystkich tych środków za mało. Trzeba starać się o zmianę istniejących przepisów o „wolności wyznania“ i rewizyę czasowego prawa o stowarzyszeniach. Wszystkie te, naprędce wydane prawa za wiele mają braków i stawiają Kościół prawosławny w sytuacyi, o wiele gorszej od inowierczych religij i sekt. Tymczasem państwo powinno dbać o zachowanie religijnej jedności narodu rossyjskiego i powinno bronić Kościoła prawosławnego od zakusów propagandy katolickiej. Katolicyzm w istocie swej jest wrogi świeckiej władzy państwowej, a oprócz tego w kraju Południowo-Zachodnim jest on jednym ze środków polonizacyi“.

Ruch młodoturecki.

Ruch młodoturecki wzmaga się niewątpliwie i coraz większe budzi zajęcie zagranicy, zwłaszcza, że musi on wpłynąć na położenie w Macedonii, gdzie pierwsze wybuchły płomienie tej nowej pożogi.

W Konstantynopolu zapanowała konsternacya. Obawiają się zwłaszcza dalszych

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

— Trzeba było ją obudzić, — odrzekł Rivoalen. — Okrucieństwem było pozbawić jej tej przyjemności i pozostawić ją sam na sam z panem Pontal.

— Ba! ona za nim przepada... A zresztą, gdy będzie miała dosyć wymowy ojcowskiej, może sobie pogawędzić z komendantem Le Dantec,.. Moja siostrzyczka ma wybitną słabostkę do towarzystwa starców.

— Czy jesteś pani tego zupełnie pewna? — odparł Rivoalen, marszcząc brwi — panna Pauletka utrzymuje, że to są tylko plotki.

— Ukrywa się z tem... Nie wyobrazi pan sobie, jaka ona przezorna i wyrachowana pomimo swoich pozorów roztrzepania! Wydaje się, jakby mówiła wszystko, co jej przyjdzie do głowy, ale nie wierz pan temu, mówi tylko to, co chce powiedzieć... Pauletka, to mądra głowa w rodzinie!

Zadowolona, iż zasiała ziarno nieufności w umyśle Rivoalena, Tonia Desjoberts wywołała na usta uśmiech, pełen wyrozumiałej słodyczy.

— Trzeba jej wybaczyć — mówiła dalej — z nas trzech Pauletka najwięcej żyła w ciasnym obrębie kółka rodzinnego i najwięcej poznała nudów i nawyczek domowego ogniska... Ja wcześnie wyszłam za mąż; co do Lucyli, dzięki wrodzonej sobie obojętności i niedbałości, do wszystkiego się przyzwyczaja. Z „ostatnią“ ma się zupełnie inaczej: lubi dobrobyt, jest ambitna i spieszno jej zamienić życie niezamożnej córki profesora na wygodniejszą dolę...

— I pani sądzi miłosiernie, że aby dojść do tego, zgodziłaby się poślubić człowieka w wieku pana Le Dantec na przykład?

— Tego nie mówię... Niema wątpliwości, że wolałaby młodego, przedstawiającego te same majątkowe korzyści... Sądzę tylko, że ona pragnie przedewszystkiem świetnie wyjść za mąż.

— I w razie potrzeby tak poradziłaby jaj pani! — mruknął Rivoalen, wzruszając ramionami z ironią.

— Och! ja — odrzekła Tonia pogodnie — ja się do tego nie mieszam.... Nic na tem nie zyskam namawiając ludzi do małżeństwa.

Tymczasem statek już przepłynął trzecią część drogi. Widziano na prawo, w świetle lub w cieniu, kończynę Leidé, step Saint Jean, wille w Tréboul. W głębi trójkątna skała wyspy Tristan wyzierała z błękitnej toni; port Douarnenez roztaczał w pełni słońca swoje *quai* z białymi domami, a ponad gęstwinę lasów Plô mar, kościół Ploaré wystrzelał swoją smukłą kamienną wieżyczką.

W kwadrans później, statek wpływał do przystani i wyrzucił podróżnych na wybrzeże wilgotnych kamieni, zasianych łuskami z sardynek. Naszych czworo wycieczkowców musiało czekać całych dwie godziny na odjazd kolejki do Audierne. Zużyli ten czas na zwiedzenie portu i miasta i posiedzieli chwilę na tarasie hotelu du Commerce, aby się ochłodzić. Główna ulica przedstawiała już widok wyjątkowego ożywienia. Wehikuły różnego rodzaju i różnej daty, zwoziły licznych pielgrzymów, przybyłych na odpust jutrzejszy. Pociągi z Guimper i Audierne przywiozły do miasta grupy wieśniaków i wieśniaczek, których kurtki i stroje głowy dawały poznać z której miejscowości oni pochodzą.

— Państwo wybierają się do Sainte-Anne? — zapytała gospodyni hotelu Rivoalena — czy mam zachować pokoje na nocleg?

— Nie — odrzekł — jedziemy na przylądek Raz; wracamy do Morgat dziś wieczorem, a do Sainte-Anne dopiero jutro wrócimy.

Gospodyni podniosła do nieba oczy, a potem spojrzała na nich z politowaniem.

— Ależ z Morgat do Sainte-Anne jest ośm mil, a gdyby państwo tutaj zostali na noc, jutro rano łodziami można się dostać za godzinę na *Pardon*.... To byłoby daleko prościej i nie tak męczące.

— Prawdę mówiąc — rzekł Salbris — ta poczciwa dama ma słuszność.... Byłoby niedorzecznością wracać do Morgat, aby wyjeżdżać znowu nazajutrz, w perspektywie czterech nużących godzin powozowej podróży. Nocując tutaj, przeciwnie, bylibyśmy tuż blisko.... Co panie na to mówią?

— Och! — szepnęła Lucyla, spuszczając oczy i wystawiając kawałeczek języczka, jak kotka, zbliżająca się na widok czarki mleka — bardzo to ponętne, ale także bardzo niewłaściwe.... Zrobię tak, jak Tonia zechce.

— Co do mnie — odrzekła Tonia — uchylam się od odpowiedzialności.... Pozostawiam wszystko tym panom.... Prawda, że to zupełnie rzecz niedorzeczna zrobić tyle drogi, ile potrzeba, aby się dostać do Sainte-Anne-la-Palud, ale gdybyśmy tu pozostali, co za awantura!... Całe Morgat kamieniami by nas obrzuciło!

— Nie mamy potrzeby kłopotać się tem, co o nas w Morgat powiedzą — zauważył Rivoalen — co do państwa Pontal, można ich telegraficznie zawiadomić.

— Doskonale! — zawołał Salbris, rzucając bardzo czułe spojrzenie na Lucylę — oto jest owa awantura, o której pani marzyła!... Rivoalen natychmiast zamówi pokoje dla nas, a ja biegnę do telegrafu, aby uspokoić rodzinę pań i zejdziemy się na dworcu kolei....

W dziesięć minut później wysyłał do Morgal depeszę zredagowaną w żartobliwym stylu, w którym miał upodobanie:

„P. Pontal, Grand Hotel, Morgat, przez Crozon. Zdecydowani puścić kantem wieczorny statek. Jedziemy Audierne. Ztamtąd prosto Sainte-Anne, gdzie się pobożnie stawimy z różańcem w ręku w południe.

Salbris“.

Stanął na dworcu w chwili, w której dawano znak do odjazdu:

— Wszystko w porządku! — oznajmił wesoło swoim towarzyszom — mój telegram biegnie w tej chwili do Morgat, a teraz jesteśmy swobodni, jak ptaki w powietrzu!

O tej samej porze pani Pontal jechała także, a właściwie płynęła w kierunku Grand-Hotel w Morgat. Opuściwszy Brest o dziesiątej, zasiadła ociężale na składanem krzesełku na pokładzie małego parowca, pełniącego służbę pomiędzy Fret i Morgat.

Z nachmurzonem czołem, „z ponurym wzrokiem i głową spuszczoną“, jak konie Hipolita, przeżuwała w myśli ze złością figiel, jakiego jej wypłatano, zapraszając ją do Brest; widziała salę, której czwarta część zaledwie była zapełniona, słyszała dotychczas gwizdania, którymi powitano wykład jej o prawach kobiecych. Odczyt był jedną wielką porażką.

To też, gdy około południa breac przywiózł ją do bramy hotelu, humor jej i nerwy były w najwyższym stopniu rozdrażnione. Weszła na schody tarasu, zobaczyła pana Pontal i Pauletkę zajętych czytaniem telegramu i zawołała gniewnie:

— Gdzie są Tonia i Lucyla?

— Ależ, moja kochana, są na przylądku Raz z panami Salbris i Rivoalen — odrzekł profesor, który przez jeden dzień odzwyczaił się nieco od szorstkiego obejścia i gminnych wyrazów żony.... Zresztą — dodał nieśmiało — doskonale im się podróż udała i właśnie jest od nich depesza....

Pani Pontal wyrwała mu z rąk błękitny papier, szybko go odczytała, wydała okrzyk oburzenia i krzyknęła głośno, nie troszcząc się, że może być przez innych gości słyszana:

— To nieprzyzwoite!... Ten malarz donosi ci, że one nie wrócą dziś wieczorem?... I ty pozwoliłeś na podobną niestosowność?

— Ja, moja droga? Wcale nie!

— Same głupstwa tylko popełniasz!... Ten Salbris nadto sobie pozwala.... Ale ja mu odpowiem pięknem za nadobne!... Tylko, gdzie mam wysłać telegram, aby przybył na czas?

(Ciąg dalszy nastąpi).

zamachów, którymi grożą Młodoturcy na wypadek, gdyby ich stronników spotkały zapowiedziane kary.

W stolicy sułtańskiej żywią wszyscy przekonanie, że coś stać się musi dla stłumienia ruchu młodotureckiego, ale bez użycia gwałtów. Ruch ten zresztą da się sprowadzić na drogę pokojową bardzo łatwo — rozumują — ma bowiem tło istotnie patryotyczne. Należy to więc brać w rachubę i dobrym sposobem starać się o położenie końca nieszczęsnym zamieszkom. Dałoby się to zaś uczynić jedynie za pomocą zaprowadzenia żądanej konstytucyi, niezniesionej zresztą formalnie od r. 1876, gdy ją chwilowo wprowadzono. Wedle opinii polityków obznajomionych ze stosunkami tureckimi, zwykłe środki nie wystarczą: ani tropienie i prześladowanie spiskowców, aresztowania, kary choćby najdotkliwsze, wydalania i konfiskaty mienia nie odniosą skutku, ani też tak często praktykowane w Turcyi przy podobnej sposobności odznaczenia, dekoracye, dary pieniężne i t. p. Stosowanie takich środków mogłoby tylko popsuć sprawę i przysporzyć zwolenników Młodoturkom.

Na sprawę macedońską oddziałały ostatnie wypadki o tyle niekorzystnie, iż Turcya zajęta tłumieniem buntów własnego wojska, chcąc nie chcąc, spuściła z oczu ruch drużyn, które wobec tego coraz żwawiej zaczynają krzątać się na nowo. Leży to zresztą w ich interesie, by zamęt wzmagał się jak najbardziej; jakoż nie zaniedbują starań w tym kierunku.

Polit. Corr. otrzymała z Paryża uspokajającą informacyę, że na razie niema obawy o to, by wypadki w Macedonii wywołać mogły konflikt międzynarodowy. Gabinety europejskie — rzecz jasna — patrzą z wielkiem zajęciem na objawy nowego fermentu, ale do wymiany zdań w tej sprawie pomiędzy gabinetami dotąd nie doszło.

Konstantynopol. W Yildiz odbyła się wczoraj po południu nadzwyczajna rada ministrów, po której spodziewają się ważnych reform.

Konstantynopol. Instalacya nowego wielkiego wezyra odbyła się wśród wielkiego ceremoniału. Droga prowadząca do Porty była zapełniona wielkimi tłumami, które oczekiwały na pochód, towarzyszący wielkiemu wezyrowi. Gdy pochód przybył, powstał wielki ścisk, w którym jeden mężczyzna został uduszony. Zajście to wywołało żywe komentarze.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie donoszą, że wielki wezyr wystosował do wszystkich walich telegramy, w których wzywa ich, aby starali się w myśl życzeń sułtana przywrócić spokój w interesie wszystkich poddanych sułtana.

Konstantynopol. Turcya zamówiła 15.000 karabinów Mauserowskich.

Konstantynopol. Oficyalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby gen. dywizyjny Hadi basza zdezerterował z wojska do powstańców.

Petersburg. W tutejszych, dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że wypadki w Macedonii wywołają poważne następstwa i mogą sprowadzić interwencyę mocarstw. Anglo-rossyjska akcya reformowa na razie zatrzymana.

Według wczorajszych depesz w Starej Serbii jest 14.000 ludzi pod bronią, którzy będą ruch młodoturecki podtrzymywać.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* w korespondencyi specyalnego sprawozdawcy z Macedonii donosi, że dowódcami całego ruchu młodo-tureckiego są tureccy oficerowie generalnego sztabu.

Konstantynopol. Z Sofii donoszą, że tymi dniami wszystkich bułgarskich rezerwistów, nie wyłączając mahometan, zawiadomiono pisemnie, aby przygotowali się na ewentualny rozkaz, powołujący ich pod broń. Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie. Sądzą jednakże, że idzie tylko o manewry.

Kolonia. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Saloniki, że pociągi wojskowe przywiozły do Monastyru 5.000 ludzi, powołanych z Azyi Mniejszej. Młodoturcy zamierzają podobno przejść do czynnej akcyi.

Paryż. *Temps* ostro występuje przeciw Młodoturkom, zarzucając im bezprogramowe postępowanie.

Berlin. Z Belgradu donoszą tutaj, iż poseł angielski wystosował przedwczoraj do rządu serbskiego notę w sprawie ruchu band w Macedonii. Rząd serbski odpowiedział również notą, w której omawia poszczególne wypadki i oświadcza, że wszystko uczynił, aby przeszkodzić popieraniu band, oraz oświadcza gotowość w porozumieniu z mocarstwami przedsięwziąć kroki w celu uspokojenia zaburzeń bałkańskich.

Konstantynopol. Dnia 15 b. m. porucznik żandarmów w Karadiv został zraniony przez mahometan, ponieważ bronił w pewnej wsi bułgarskiej ludności przed atakami mahometan. Według wiadomości ze źródeł tureckich, bułgarscy żołnierze i chłopi ostrzeliwali turecką straż graniczną.

Konstantynopol. Agenci cywilni interweniowali u gener. inspektora na rzecz dwu egzarchów w Kukusz, którzy postawieni byli przed sąd wyjątkowy w Salonice, oskarżeni o usiłowany zamach polityczny. Gen. inspektor zarządził ich uwolnienie i wydalenie z Kukusz.

Konstantynopol. Dnia 15 b. m. w nocy drużyna grecka wymordowała we wsi bułgarskiej Varesz koło Konstantynopola rodzinę, złożoną z ogrodnika, jego żony i trojga dzieci.

KRONIKA.

Lwów, 24 lipca.

— **Kalendarz.**
Sobota (25 lipca):
Jakóba Ap. — Mirosława. — Prokła.
Wschód słońca o godzinie 3·55 rano, zachód słońca o godzinie 7·01 po południu.

— **JE. P. Minister Dawid Abrahamowicz** wyjechał do Maryenbadu.

— **Dar na fundacyę jubileuszową.** Właściciel domu bankowego w Wiedniu S. M. Reitzes, celem poparcia dzieła jubileuszowego dla dziecka, oddał Rządowi z okazyi swego ślubu do dyspozycyi 500.000 kor.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Glixeli, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki.** P. Leon Dittersdorf, rodem z Krakowa, złożył na wydziale chemii technicznej tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezydent dr. Rutowski, zabrał przedewszystkiem głos radny Czarnecki i zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, by kurtynę Siemiradzkiego, zawieszoną w teatrze miejskim, ze względu na to, iż z powodu wilgoci zwolna ulega ona zniszczeniu, oddało w przechowanie bądź Towarzystwu sztuk pięknych, bądź miejskiej Galeryi obrazów.

Wiceprezydent dr. Rutowski odpowiadając r. Czarneckiemu, oświadczył, iż prezydyum tą sprawą się zajmuje i niebawem przyjdzie do Rady z odpowiednimi wnioskami. Zdaniem mowcy byłoby pożądanem, by oryginalną kurtynę Siemiradzkiego po usunięciu z niej frendzli, otaczających ją, zawieszono jako obraz w Muzeum, w miejsce zaś oryginału zawieszono w teatrze dobrą kopię.

R. Soupper zabrawszy z kolei głos, żądał zamianowania lekarza miejskiego dla dzielnicy żółkiewskiej, która to posada opróżniona jest już od wiosny, poczem zwróciwszy się do komisyi teatralnej, polecił jej opiece dolę chórzystek teatru miejskiego, które za swą pracę pobierają zaledwie po 30 koron miesięcznej płacy. W końcu żalił się mowca, iż dyrektor teatru miejskiego p. Heller wzbrania się udzielić zniżenia ceny biletów wstępu do teatru członkom Towarzystwa akademickiej Bratniej Pomocy.

Wiceprezydent dr. Rutowski przyrzekł postarać się o załatwienie poruszonych przez poprzedniego mowcę spraw.

Po przemówieniu r. Jonasza, który żalił się na brak ławek w parku Stryjskim, Łyczakowskim i innych miejscach spacerowych i na zły stan kanałów w ulicach Kazimierzowskiej, Rappaporta i sąsiednich, referował r. Wallek w imieniu komisyi szkolnej wnioski, celem zapobieżenia przepełnieniu w szkołach. Wnioski te opiewały:

1. nabyć od p. Podhorodeckiego przy ulicy Polnej i Sadownickiej realność za 130.000 koron; 2. nie zakupywać baraków drewnianych na pomieszczenie szkół; 3. dobudować przy szkole św. Anny 6 sal szkolnych, oraz nasadzić 2 piętro na szkołach św. Marcina i Elżbiety.

Nad wnioskami tymi rozwinęła się obszerna dyskusya, sprawy tej jednak ostatecznie nie załatwiono, gdyż w głosowaniu okazał się brak kompletu 50 radnych.

W końcu udzieliła jeszcze Rada urlopów radnym Krochowi i dr. Roszkowskiemu na 4 tygodnie, prof. Pawlewskiemu i dr. Lisiewiczowi na 6, a Bolesławowi Lewickiemu na 3 tygodnie, poczem nastąpiło posiedzenie tajne, na którem załatwiono kilka spraw administracyjnych osobistej natury.

† **Kazimierz Bukowczyk.** Na posiedzeniu Sekcyi dla szkół ludowych Rady szkolnej krajowej, odbytem dnia 24 b. m., której członkiem był radca Namiestnictwa ś. p. Kazimierz Bukowczyk, Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski w gorących słowach oddał hołd zasługom Zmarłego. Członkowie Rady uczcili pamięć kolegi przez powstanie, poczem uchwalono złożyć wspólny wieniec od członków i urzędników Rady, postarać się o urządzenie nabożeństwa za duszę Zmarłego i wystosować do wdowy pismo kondolencyjne.

Pismo to brzmi jak następuje:

Wielmożna Pani!

Nawiedzona z woli Opatrzności największem nieszczęściem, pozwól łaskawie nam towarzyszom pracy Twego nieodżałowanego Męża złączyć z Twą boleścią nasz żal szczery i głęboki. Wszak niepowetowana strata, którą opłakujesz, wielce Szanowna Pani, i nas blisko i boleśnie dotyka.

Zgon ten przedwczesny, który Ciebie i dziatwę Twą osieroca, wyrywa z pośród naszego grona urzędnika wybitnych zdolności, wielkiego poczucia obowiązku i niestrudzonej pracy, prawego obywatela i najszlachetniejszego człowieka.

Nie jest w mocy naszej znaleźć wyrazy, któreby mogły, Pani, Twój wielki smutek ukoić, pragniemy Ci tylko powiedzieć, żeśmy ś. p. Kazimierza wysoko cenili, że wspomnienie Jego pożytecznej, zbyt krótkiej niestety wśród nas działalności zawsze z serdeczną czcią chować będziemy i że Ci z głębi serca życzymy, aby Cię Bóg Swem błogosławieństwem wspomagał w wielkiem dziele wychowania na wzór Ojca synów, których Ci zostawił.

Zapewnienie to i te słowa gorącego współczucia składa Ci Rada szkolna krajowa wskutek dziś jednomyślnie powziętej uchwały na posiedzeniu, na którem Sekcya I., najbliżej dotknięta zgonem Swego członka, oddała hołd pamięci drogiego Zmarłego.

Dembowski.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Kazimierza Bukowczyka złożył Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski po 25 koron na istniejące we Lwowie: bursę im. Henryka Sienkiewicza dla uczniów gimnazyalnych i internat im. Piramowicza dla kandydatów nauczycielskich.

— **Ku uczczeniu rocznicy obchodu założenia kościoła św. Anny** przez krawców we Lwowie odprawi się w niedzielę, 26 b. m., o godz. pół do 11 rano w kościele św. Anny solenne nabożeństwo.

— **W Zakładzie kąpielowym św. Anny** (ul. Akademicka 10), po przeprowadzeniu gruntownej restauracyi i zaprowadzeniu najnowszych ulepszeń, zostaną łaźnia parowa, oraz kąpiele rzymsko-iryjskie w niedzielę, d. 26 b. m., na nowo otwarte.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Krakowskiej na Jagiellońską złotą bransoletkę, wartości 80 kor.; w Rynku długi srebrny łańcuszek; kartkę zastawniczą Filii wiedeńskiego Banku związkowego nr. 9494; zarzutkę letnią, wartości 80 kor.; banknot 1000 koronowy.

△ **Zbłąkanego konia** maści kasztanowatej z łatką białą na lewej nodze oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **W realności przy ul. Cłowej l. 7** podczas wczorajszej silnej ulewy, jaka nawiedziła około godziny 6 wieczorem nasze miasto, wdarła się woda do mieszkania suterenowego i zalała je. Obecna w tem mieszkaniu ciężko chora Katarzyna Zurja, tak się tem przestraszyła, iż dostała napadu szału nerwowego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Ucieczka z więzienia.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj z Horodenki w drodze telegraficznej wiadomość, iż z aresztów tamtejszego sądu powiatowego zbiegł 21-letni Iwan Kindraczek, pozostający w śledztwie pod zarzutem popełnienia całego szeregu kradzieży.

Zbieg jest średniego wzrostu i dobrze zbudowany, o okrągłej twarzy i ciemnych włosach.

△ **Ofiara sportu kołowego.** Maciej Lerok, 14-letni terminator ślusarski, jadąc wczoraj szybko ulicą Jagiellońską, najechał na kilkunastoletniego chłopca Arnolda Reichera, powalił go na ziemię, przyczem Reicher odniósł dość znaczne obrażenia.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy realności przy ul. Kochanowskiego l. 22 a skradziono p. Eugeniuszowi Langerowi 10 klgr. gęsiego smalcu, wartości 50 kor.

Do zamkniętego mieszkania p. Kornela Puzdrowskiego przy ul. Długosza l. 3 dostał się wczoraj przez okno złodziej i skradł srebrny zegarek.

Na drodze do Pasiek łyczakowskich aresztowano wczoraj niebezpiecznego rzezimieszka Mikołaja Czernika, który w natarczywy sposób domagał się od przechodniów jałmużny.

† **Emanuel hr. Dunin Borkowski** z Ponikwy, dr. praw i filozofii, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w naszem mieście, w 52 r. życia.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej l. 56 A na główny dworzec odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 11 rano. Pogrzeb w Ponikwie odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m., o godzinie 11 rano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Tadowa, wdowa po komisarzu skarbowym, w 82 r. życia; Agnieszka Panasiewiczowa, żona funkcyonaryusza kolei państwowej, w 67 r. życia; Ernest Spiałek, przemysłowiec, w 65 r. życia; Klementyna Adamowiczowa, wdowa po urzędniku kolei państwowej, w 42 r. życia; Stefania Burzyńska, w 30 r. życia.

W Winnikach, Józef Hauser, oficyał fabryki tytoniu w Winnikach, w 41 r. życia.

W Poznaniu, Stanisławowa z Kurnatowskich br. Chłapowska, w 84 r. życia.

— **Stan wody na Wiśle** w Krakowie wynosił wczoraj o godz. 7 wieczorem 2 m., a o godzinie 11 w nocy 2·20 nad zerem. Woda przybywa dalej po 5 do 6 cm. na godzinę. Deszcz od wczoraj południa ustał. Do wywołania powodzi potrzeba przeszło 3 m. nad 0. W r. 1903 podczas wielkiej lipcowej powodzi Wisła wezbrała do 4 m. 45 cm. nad 0.

— **Uroczystość Wallensteina w Chebie.** W Chebie, mieście, którego najwybitniejszym tytułem do sławy jest fakt, iż w niem zamordowano w r. 1634 Wallensteina, z inicyatywy Rady miejskiej, urządzono uroczysty „obchód Wallensteinowski“ w ubiegłą sobotę. Obchód ten jednak nie pozostawał w związku z datą, ani faktem morderstwa; przeciwnie — święcić miał jeden z Wallensteinowskich tryumfów, mianowicie, gdy Wallenstein 25 czerwca 1632 roku wkraczał do Chebu na czele zwycięskiej armii, witany przez ludność jako oswobodziciel miasta od saskiej przemocy. Festyn urządzono na wielką skalę ze ścisłem zachowaniem stylu historycznego w kostiumach i ugrupowaniu mas. Jak zapewniają dzienniki niemieckie, wypadł on tem więcej imponująco, że w ciasnych ulicach starożytnego Chebu i na placach, które w zupełności niemal zachowały charakter archaiczny, tło znalazł doskonałe. W pochodzie uczestniczyło około 3000 osób; program pochodu obejmował wjazd Wallensteina do miasta, przyjęcie go przez obywateli, sceny ludowe z tańcami i igrzyskami, wreszcie życie obozowe żołnierzy Wallensteina.

— **Dwie ofiary wody.** Podczas strasznej burzy i ulewy, jaka w dniu 21 b. m. srożyła się nad Bukowiną, potok, płynący pod młynem Samuela Lessnera w Kamionce wystąpił z brzegów i znacznie uszkodził młyn. W młynie znajdowali się wówczas syn Lessnera, Leon i parobek Wasyl Lazarenko, zajęci ratowaniem młyna. Naraz woda zerwała tamy i zmiotła obu z pomostu, na którym stali. Obaj borykali się z wezbranemi falami, lecz po chwili utonęli.

— **Wylewy.** Jak donoszą z Cieszyna, wskutek wylewu Wisły zalane są w powiecie bialskim gminy: Zabłocie, Zabrzeg i Czechowice.

— **Nosorożca dyluwialnego** *(Rhinoceros antiquitatis Blb.)*, wydobytego w listopadzie r. z. wraz z mamutem z tego samego szybu wosku ziemnego w Staruni (pow. bohorodczański), otrzymało w tych dniach Muzeum im. Dzieduszyckich w darze od p. A. Krigla, dyrektora kopalni staruńskiej, której właścicielką jest firma Jul. Campe & Sp. w Hamburgu. Tylko poczuciu prawdziwie obywatelskiemu i wspaniałomyślności dyrektora tejże kopalni mamy do zawdzięczenia, że oba te nadzwyczaj cenne dla nauki zabytki przeszłości zamierzchłej naszej ziemi, mogące być ozdobą każdego z pierwszorzędnych Muzeów przyrodniczych światowych, ocalały i pozostały na zawsze w naszym kraju.

— **Żywa pochodnia.** Dwudziestoczteroletnia Katarzyna Geimerowa, żona budowniczego, zamieszkała na przedmieściu Czerniowiec, Kaliczance, chcąc w dniu 22 b. m. wieczorem podpalić pod kuchnią, polała tlejące drzewo naftą, gdy nagle nafta buchnęła płomieniem, flaszka pękła a Geimerowa, oblana naftą, stanęła cała w płomieniach. Jakkolwiek sąsiedzi na jej krzyk nadbiegli jej natychmiast z pomocą, mimo to Geimerowa odniosła tak silne poparzenia, iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

— **Muzeum Narodowe polskie w Rapperswylu.** W tych dniach wyszło sprawozdanie zarządu tej narodowej instytucyi, którą założył, jak wiadomo, Władysław hr. Plater († 1889). Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż skład zarządu stanowią pp.: Gałęzowski Józef, pułkownik, dyrektor Muzeum i prezes rady w Paryżu; Korytko Eugeniusz w Paryżu; Laskowski Zygmunt, profesor Uniwersytetu w Genewie; Miłkowski Zygmunt, pułkownik, w Zurychu; Rużycki-de-Rosenwerth Włodzimierz, w Rapperswylu; dr. Balicki Zygmunt, w Warszawie; Bojko Jakób, w Gremboszowie; Dmowski Roman, literat, w Warszawie; Gasztowtt Wacław, profesor, w Paryżu; Gawroński-Rawita Franciszek, historyk, w Łozinie; Lewakowski Karol, w Rapperswylu; Obrycki Hipolit, w Paryżu; Rubach Bolesław, prof., w Paryżu; Tarnawski Leonard, adwokat, w Przemyślu i Turski Władysław, starszy inżynier Wydziału kraj., w Krakowie.

Instytucya rzeczona rozrasta się zwolna, ale pomyślnie. Liczba członków się wzmaga, a darów przybywa ze wszystkich stron. W roku ubiegłym powiększyła się liczba darów o 1293, obejmujących 6137 przedmiotów, a składających się z pamiątek narodowych, dokumentów, autografów, książek i t. d.

Sprawozdanie zawiera ciekawą korespondencyę z miastem Lwowem, z której wynika, że zastanawiano się nad tem, czyby Muzeum nie przenieść do kraju. Rada miasta Lwowa oświadczyła się gotową do zaopiekowania się zbiorami rapperswylskimi. Rada Muzeum Narodowego jednakże podziękowała za dobre chęci. „Naród nasz tak mało jeszcze zbliżył się do zdobycia stanowiska w szeregu innych ludów i praw, które mu się należą, a nadto tak skromnymi rozporządza środkami do zapozna-

wania cywilizowanego świata ze swymi dziejami i ze swem położeniem, że nie powinien wyrzekać się tego środka, jakim jest utrzymanie zagranicą zbioru pamiątek i dokumentów polskich, zwiedzanego corocznie przez znaczną liczbę cudzoziemców.

„Z drugiej strony, w zbiorach rapperswylskich znajduje się wiele pierwszorzędnej wagi dokumentów do najświeższych dziejów naszego narodu, których zaginięcie lub zniszczenie byłoby niepowetowaną stratą dla nauki polskiej; położenie zaś polityczne ziem polskich i państw, do których one należą, nie daje pewności, że życie ich będzie się rozwijało spokojnie, że nie zajdą w bliższym lub dalszym czasie wypadki, wobec których wszelkie zbiory, zwłaszcza posiadające znaczenie polityczne, wystawione bywają na wielkie niebezpieczeństwo".

Z powyższych powodów Muzeum Narodowe pozostanie w Rapperswylu.

— **W jeziorze swarzędzkiem,** oddalonem półtorej mili od Poznania, znaleziono kilka kos i karabinów z r. 1848, które tam widocznie powstańcy powrzucali. Jezioro spuszczono bowiem o półtora metra i ztąd snadniej dotrzeć do dna. Wyłowione kosy i karabiny prawdopodobnie oddane będą do Muzeum Mielżyńskich w Poznaniu.

Kronika prowincyonalna.

§ Akcya ratunkowa dla Juszczyny. Z Żywca piszą nam pod dniem 21 b. m.: Komisya, która przez dwa dni urzędowała w Juszczynie na miejscu katastrofy, dziś skończyła szczegółowe zestawienie i oszacowanie szkód.

Z zestawienia tego wynika, że szkody wynoszą: w budynkach mieszkalnych i gospodarczych doszczętnie zniszczonych lub zdemolowanych 25.000 koron; w polach przez wodę zabranych, zamulonych i żwirem zasypanych 40.000 koron; w inwentarzu żywym i martwym 6000 koron; w zabranych drogach i mostach 20.000 koron.

Akcyę zapomogową zainaugurował właściciel Żywiecczyzny, Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, rozdzielając doraźnie 1000 koron pomiędzy nieszczęściem dotkniętych; nadto zarządził, aby na odbudowanie zniszczonych domów wydała dyrekcya dóbr z Jego lasów zupełnie bezpłatnie drzewo budulcowe aż do ogólnej wartości 25.000 koron.

Bawiąca tu w gościnie u Swego Wuja, Najd. Arcyksiężniczka Henryka, zamężna księżna Hohenlohe, złożyła do rąk starosty 100 koron dla dotkniętych powodzią.

Prof. Łepkowski z Krakowa nadesłał zebranych w kółku znajomych 26 kor.

Prezydyum Namiestnictwa wyasygnowało na ten cel 3000 kor.

Nadto Wydział krajowy zorganizował komitet ratunkowy, który właśnie rozpoczyna zbieranie składek dla nieszczęśliwych.

Z ofiar katastrofy wyłowiono wczoraj z Soły pod Zabłociem zwłoki jednego mężczyzny, a w Juszczynie wydobyto z pod żwiru zwłoki dziecka, odwieziono je do kostnicy w Cięcinie, gdzie po rozeznaniu będą pogrzebane.

§ W Krynicy bawiło do 15 lipca ogółem 4879 osób.

§ W Truskawcu bawiło do 11 b. m. ogółem osób 1.837.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Wczoraj w południe w pobliżu Rzesny polskiej przejechał pociąg na śmierć robotnika kolejowego, nieznanego na razie z nazwiska, który zajęty był szutrowaniem toru.

Kronika zagraniczna.

* Spalony kościół. Kościół św. Wincentego à Paulo w Ponte del Gade spłonął onegdaj — jak donoszą z Lizbony — wraz z wszystkiemi znajdującemi się w nim dziełami sztuki.

* Wykolejenie się pociągu. Na linii St. Brieux-Pontiwy wykoleił się pociąg. Dwie osoby z personalu zginęły, 18 podróżnych jest lekko rannych.

* Wykonanie wyroku śmierci. Greta Beierówna, córka burmistrza we Freibergu, która zastrzeliła swojego narzeczonego, zawiązawszy mu wprzódy wśród pieszczót oczy, została tam wczoraj rano o godzinie pół do 7 straconą na więziennem podwórzu. Skazana zachowała aż do ostatniej chwili przytomność umysłu i stojąc już na szafocie zawołała: „Ojcze, w twoje ręce oddaję duszę moją".

Beierówna — jak to w swoim czasie donosiliśmy — przed spełnieniem mordu namówiła swojego narzeczonego, by zapisał jej cały swój majątek.

* **Katastrofa budowlana.** Podczas budowy kościoła garnizonowego w Berlinie zawaliło się wczoraj przed południem rusztowanie, przyczem siedmiu robotników odniosło rany.

* Katastrofy żywiołowe. Z całych górnych Włoch donoszą o katastrofach żywiołowych. Wszystkie wody górskie wzbierają. Adyga lada chwila wystąpi z brzegów. Jezioro Como już wylało. Kolej elektryczna Medyolan-Lugano wstrzymana z powodu osunięcia się skał. W Genui wezbrał Bisagno o 5 metrów ponad stan normalny i wyrządził wielkie szkody w mostach i fabrykach. Pada ustawicznie zimny deszcz.

W ostatnich dniach panowały gwałtowne burze także w guberniach mińskiej i mohylowskiej, które przeniosły się następnie na część gubernii kijowskiej. W skutek ulewnych deszczów ucierpiały wielce koleje południowo-zachodnie. Przy kolei fastowskiej potworzyły się jeziora, które przelewają się przez tor kolejowy, tak, iż pociągi nie mogą kursować.

Nad Droznem i okolicą nastąpiło onegdaj oberwanie się chmury. Pod Kötzschenbroda silny orkan przewrócił pociąg kolei lokalnej.

* Śmierć przy oklaskach. *Kij. Wiesti* donoszą o tragicznym wypadku na Dnieprze. Statek „Groznyj", płynący do Chersonia, miał wysadzić przed mostem pewnego podróżnego-rybaka. Na spotkanie wypłynęła łódź, w której znajdowała się córka rybaka, pragnąca wcześniej powitać ojca. Łódź podpłynęła do statku i dziewczyna już miała dostać się na pokład, gdy nagle zerwał się silny wicher i przewrócił łódkę. Dziewczyna zaczęła tonąć, próżno wołając o pomoc. Ze statku rzucono koło ratunkowe, ale prąd uniósł je w bok. Podróżni na statku zaczęli się domagać spuszczenia łodzi ratunkowej; ta jednak była przymocowana tak silnie, iż nie sposób było ją odczepić. Wśród podróżnych rozległy się jęki, szlochania i płacz. Straszna ta scena wzruszyła jednego z podróżnych, Turka, który zrzuciwszy pospiesznie odzież, rzucił się w spienione nurty. Niebawem udało mu się dopłynąć do tonącej. Tymczasem inni podróżni, zamiast przynaglić przedsięwzięcie dalszej akcyi ratunkowej poczęli.... gorąco oklaskiwać Turka. Niestety jednak siły wkrótce zaczęły Turkowi odmawiać posłuszeństwa; tymczasem pomoc znikąd nie podążała. Po kilku chwilach rzeka pochłonęła obie ofiary.

* Katastrofa kolejowa. Koło miejscowości Chateau Mont-Cornet — jak telegrafują z Charleville — wykoleił się pociąg, przyczem 5 osób zginęło, a cztery odniosły rany.

* Pociąg towarowy w płomieniach. Koło Sazagossy stanął onegdaj w płomieniach pociąg towarowy. Wszystkie wagony spaliły się. Ruch pociągów został wstrzymany.

* Jubileusz ołówka. W r. b. upływa 250 lat od czasu, jak ludzie zaczęli używać ołówków. Poprzednikami tego prostego, lecz wielkiego ze względu na swe znaczenie wynalazku, były u Rzymian zaokrąglone kawałki ołowiu, którym nie tyle pisano, ile kreślono różne linie. W wieku XIV. weszły w życie ołowiane i srebrne ołówki, których używali przeważnie artyści i rysownicy. Najpierw te ołówki ukazały się prawdopodobnie we Włoszech.

Początek dzisiejszego ołówka datuje się od czasu odkrycia w r. 1658 w Kumberland (Anglia) pokładów grafitu, który okazał się wybornym materyałem piśmiennym. Przez czas jakiś fabrykacya ołówków, wyrabianych z czystego grafitu, była rzeczą bardzo trudną. Grafit rozpiłowywano najpierw na duże kawałki, potem na mniejsze i — wreszcie na cienkie laseczki, które wkładano w drzewo.

Ponieważ grafit angielski był drogi i oprócz tego nie odpowiadał wszystkim wymaganiom, przeto w Europie do grafitu zaczęto dołączać różne surogaty, w rodzaju siarki naprzykład. W Niemczech pierwsze ołówki zaczęto produkować we wsi Stein, w pobliżu Norymbergii, a pierwszą fabrykę założył mieszkaniec tej wsi, Kasper Faber. Było to na początku XVIII. wieku, kiedy znaleziono już grafit w Niemczech i w Austryi.

W r. 1795 dwu fabrykantów, Józef Hardmuth i Jakób Konte, zaczęło jednocześnie mieszać z grafitem glinę. Następstwem tego był wielki postęp w fabrykacyi ołówków. Nowy sposób dał możność wyrabiania ołówków różnej twardości i czarności.

Odtąd fabrykacya ołówków zaczęła się szybko rozwijać i przybrała w Europie poważne rozmiary. Najbardziej rozwinięta jest produkcya ołówków w Norymberdze, gdzie 30 fabryk wyrabia corocznie około 300 milionów sztuk ołówków.

* Morderstwo. Z Sächsisch-Regen donoszą: 25-letni właściciel wielkich posiadłości Virgil Giacomuzzi, rezerwowy porucznik huzarów, został o godz. 4 po południu zastrzelony na ulicy przez inżyniera kolejowego Buxtos'a. Matka zamordowanego, brat i dwie siostry, byli świadkami tej strasznej zbrodni.

Giacomuzzi wybrał się z matką, bratem, i siostrami na wycieczkę w dwu powozach; w pierwszym jechał on i siostry, w drugim zaś matka z bratem. Kiedy pierwszy powóz przejeżdżał koło apteki, podbiegł Buxtos i krzyknął: „Stój ty łajdaku, bo cię zastrzelę!" Giacomuzzi, chcąc swoich uspokoić, kazał konie zatrzymać. W tej chwili strzelił inżynier z rewolweru i Giacomuzzi, zalany krwią, padł trupem na miejscu. Sprawcę zamachu ujęto i osadzono w więzieniu. Wiadomość o tem morderstwie wywołała ogromne oburzenie, gdyż zamordowany cieszył się dobrą sławą, zwłaszcza jako dobroczyńca i opiekun włościan. Motyw zbrodni nieznany, przypuszczają, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty. Czy tak jest istotnie, okaże śledztwo.

* Wielkie upały w Ameryce Północnej srożą się od początku bieżącego miesiąca. W ciągu kilku ubiegłych dni zmarło w Nowym Jorku 32 osób na udar słoneczny; wypadki udaru wydarzają się też w wielu innych miejscowościach. Kanikule towarzyszy od dłuższego czasu posucha. Ludzie z upragnieniem wyczekują deszczu orzeźwiającego. W Nowym Jorku, Chicago i t. d. tysiące osób od wczesnego ranka patrzy przez lornetki na niebo w nadziei ujrzenia choćby małej chmurki, zwiastującej opady. Ma się wrażenie, jak gdyby oblężeni mieszkańcy miasta wyczekiwali armii-oswobodzicielki. Termometr pokazuje przeciętnie 44 stopni. W wielu miejscowościach, zwłaszcza nadbrzeżnych, powietrze jest przesycone dusznymi oparami, które tamują oddech.

W dzielnicach wielkich miast, zamieszkanych przez ludność niezamożną, szerzą się choroby, których ofiarami padają przedewszystkiem dzieci. Mnóstwo ludzi nocuje na dachach, balkonach i na trawnikach w ogrodach publicznych. Na wybrzeżach morskich tysiące ludzi chłodzi się na ławicach piasku. Krany wodociągowe zlewają ulice strumieniami wody, a w niektórych dzielnicach służba miejska rozdaje ubogim bryły lodu. Ale nietylko ludzie cierpią skutkiem niebywałych upałów. Ofiarami ich są też i zwierzęta, zwłaszcza konie, które padają na ulicach. Ambulanse stacyj ratunkowych są w ciągłym ruchu. W szpitalach setki chorych, rażonych udarem słonecznym. Na ulicach Nowego Jorku i innych miast spotyka się mnóstwo ludzi z różnych sfer, którzy nie noszą kamizelek i mają marynarki, surduty zarzucone na ramiona, a nikogo nie dziwi ta *nonchalance*. Panie chodzą w przejrzystych, głęboko wyciętych bluzach *peekaboo*, przeciw którym nie protestują i najbardziej zagorzali purytanie.

* Wielki pożar. W Ontario wybuchł onegdaj — jak donoszą z Nowego Jorku — groźny pożar, który zniszczył częściowo fort William oraz całą dzielnicę handlową. Szkoda wynosi przeszło milion koron.

* Księżniczki i książęta dolarowi. „Kult przodków" rozwinął się nadmiernie w Ameryce. Wraz z przyrostem bogactw wśród warstw górnych, t. zw. „upper ten", zwiększył się popyt na „protoplastów", fabrykanci herbów nie mogą podołać zamówieniom. Każdy większy lub mniejszy milioner ogląda się po za siebie i szuka — tradycyi rodowej; w tych poszukiwaniach pomagają dolarowym magnatom domorośli heraldycy i portreciści; jedni tworzą drzewa genealogiczne, drudzy zdobią ściany pałaców podobiznami pradziadów i prababek. Początkowo arystokracya yankeska usiłowała wywieść swój rodowód od pasażerów pierwszego europejskiego parowca „Mayflower", lub od potomków pierwszej rewolucyi francuskiej. W dzisiejszych czasach protoplaści dawnych książąt dolarowych musieli być conajmniej lennikami normandzkiego księcia Wilhelma lub jakiego króla irlandzkiego. Ta śmieszna próżność toruje drogę zubożałej arystokracyi europejskiej do kas ogniotrwałych milionerów. Bogate *heritiery* chętnie zostają hrabinami i księżnemi. Lecz mało która znajduje szczęście w takich małżeństwach. Przed paryskim sądem rozwodowym skończyło się pożycie hrabiny Castellane z domu Gould, a księżna Malborough, z domu Vanderbilt, rada jest, że się już pozbyła swego księcia. Te smutne epilogi nie odstręczają jednak innych miliarderek od poślubiania zrujnowanych paniczyków. Arystokracya jest magnesem dla plutokracyi — na to niema widocznie rady. A skoro bogata panna chce pozłocić mitrę, lub dziewięciopałkową koronę, czemużby jej posiadacz stawiał wstręty? Nie zapobiegnie temu nawet wniesiony przed kongres projekt nałożenia wysokiego cła na — wywóz milionerek. Choćby dzienniki piętnowały najsurowiej brak patryotyzmu dolarowych księżniczek, choćby w dążeniu do tytułów dopatrywały upadku demokratycznego państwa; choćby wyszydzały zubożałych europejskich epuzerów, nie przeszkodzi to ani jednej Amerykance oddać posagu utytułowanym synom starej Europy.

* Gorset u dzikich. Podróżnik niemiecki Knox, który powrócił niedawno z podróży do południowej Ameryki, opowiada o różnych oryginalnych zwyczajach brazylijskiego plemienia indyjskiego Bororo. Płeć piękna tego plemienia nosi gorsety zrobione z kory drzewnej i mocno ściskające ciało. Forma gorsetów jest rozmaita i zależy od fantazyi i kokieteryi. Nie wyłączone są przytem inne ozdoby. Niektóre dziewczęta n. p. gęsto oblepiają plecy i nogi piórami. Stare kobiety nie noszą gorsetów. Kiedy zdejmują gorset młodej kobiecie, uważane to jest za najcięższą karę.

* Sztuczne rubiny i szmaragdy. Fabrykacya sztucznych drogich kamieni rozwinęła się już, zwłaszcza we Francyi, na ogromną skalę. Aczkolwiek produkcya dyamentów sztucznych okazała się dotychczas niemożliwością, to jednak fabrykacyę innych drogich kamieni oparto już dawno na podstawach naukowych, a przemysł skorzystał rychło z tych odkryć, aby produkować fabrycznie sztuczne rubiny, szmaragdy i szafiry. Jedna z największych fabryk tego rodzaju istnieje w Bauval, a o działalności jej opowiada interesujące szczegóły naczelny inżynier fabryki na szpaltach jednego z miesięczników francuskich. Jako materyału używa się rozmaitych mieszanin glinki sproszkowanej, tlenków metali i t. p. Mieszaninę tę stapia się w tyglach, w temperaturze dochodzącej od 1700 do 2000 stopni ciepła i otrzymuje się sztuczny korund. Zależnie od rodzaju tlenków ma on barwę bądź rubinu, bądź szafiru, bądź szmaragdu. Bezbarwny korund ma wspaniały blask i jest także produktem bardzo poszukiwanym. Pierwsze rubiny sztuczne fabrykował prof. Verneuil i jego asystent Paquier. Kamienie te nie różniły się prawie od rubinów prawdziwych i dlatego na targu osiągały bardzo wysokie ceny. Ale niebawem nauczono się rozróżniać kamienie naturalne od sztucznych, zwiększona zaś produkcya wywołała spadek cen klejnotów sztucznych do minimum. Tak więc dziś płaci się za karat sztucznego rubina od 12 do 15 halerzy. Droższe są szafiry, bo w stanie surowym osiągają 60 do 80 hal. za karat, po oszlifowaniu 5 do 8 koron. Najtrudniejsza jest fabrykacya szmaragdów, dlatego też karat w stanie nieoszlifowanym kosztuje około 8 kor. We Francyi istnieje już dziś 30 fabryk drogich kamieni sztucznych, które sprzedają przeszło pół miliona karatów rocznie. Produkty te znajdują chętnych odbiorców, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i w Anglii.

Notatki literacko-artystyczne.

»Herbarza Polskiego« zeszyt VII. tomu XI. wyszedł z druku, zawierając nazwiska od „Kościankowie do Koskowscy". Znajdujemy w nim między innemi wyczerpujące monografie rodów: Kościeleckich herbu Ogończyk, Kościelskich herbu Ogończyk, Kościeniów herbu Jastrzębiec, Kościów herbu Leliwa, Kościuszków herbu Roch III., Kosińskich herku Rawicz i Rogala. Obfitość materyału źródłowego, krytycznie przejrzanego, tudzież wiele szczegółów dla badaczów heraldyki naszej nader interesujących, a opracowanych z wielkim nakładem pracy starannej i sumiennej, zasługuje na uwagę każdego miłośnika dziejów ojczystych.

»La Pologne et l'Islam« wydał obecnie p. Tadeusz Gasztowtt w Paryżu. Autor przedstawia w niej historyę stosunku Polaków do narodów, wyznających religię Mahometa — Tatarów i Turków od czasów najdawniejszych, to znaczy od wtargnięcia hord tatarskich do Europy i na tej podstawie stara się uzasadnić tezę, że interesy Polski i Islamu są zbieżne, że więc należy dążyć do coraz ściślejszego porozumienia. Autor idzie nawet tak daleko, że przewiduje w niedalekiej przyszłości alians Turcyi z Polską, „moralną przewodniczką Słowian i połączoną przymierzem z Węgrami i skonfederowanymi narodami skandynawskimi".

Gościna delegatów rossyjskich.

W nocy z 22 na 23 b. m. przyjechali z Pragi do Krakowa delegaci rossyjscy na kongres słowiański, posłowie do Dumy hr. Bobrinskij, Lwow, Giżyckij i generał Władymirow. Noc spędzili w hotelu Saskim, rano zaś zwiedzali w towarzystwie grona obywateli miasta pamiątki i zabytki Krakowa. Obejrzawszy kościół N. P. Maryi i kościół OO. Franciszkanów, udali się na Wawel, gdzie oprowadzał gości i udzielał szczegółowych informacyj konserwator dr. Tomkowicz. Widok katedry i grobów królów polskich uczynił na gościach rossyjskich widoczne wrażenie. Pod przewodnictwem dyrektora p. Hendla, zwiedzili następnie Zamek wawelski, okazując wielkie zainteresowanie się jego restauracyą. Z zajęciem oglądali także model przyszłego Zamku i zapewniali, że po zupełnem odrestaurowaniu przybędą do Krakowa w celu zobaczenia odnowionego Zamku.

Po zwiedzeniu Uniwersytetu i biblioteki Jagiellońskiej, delegaci o godzinie 11 udali się na śniadanie do Starego teatru. W śniadaniu wzięło udział bardzo liczne grono. Byli między innymi prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydent Sare, posłowie Zieleniewski, Petelenz i Bandrowski, polscy członkowie delegacyi praskiej: Chyliński, Doboszyński, Zdziechowski i Gutowski (z Litwy), profesorowie Uniwersytetu: Morawski, Cybulski i Kader, pp. Tomkowicz, Gertler, Turski, Wład. Zamoyski (z gub. mohylowskiej), redaktorzy Beaupré i Konopiński i i.

Podczas śniadania przygrywała muzyka 56 p. p.

W ciągu bankietu wygłoszono szereg toastów, które rozpoczął przemówieniem delegat Doboszyński. Mowca witał gości jako zwiastunów lepszych czasów, zaznaczając, że na konferencyi praskiej przedstawiciele dwu zwaśnionych narodów, polskiego i rossyjskiego, podali sobie ręce do zgody i powiedzieli sobie, że należy im iść nie przeciw sobie, lecz obok siebie na wielką chwałę Słowiańszczyzny, dla ugruntowania jej wielkiej w świecie potęgi, dla oparcia kultury na innej podstawie, aniżeli tej, którą gdzieindziej brutalnie praktykują: tępienia jednego narodu przez drugi.

Generał Władymirow przemówił w te mniej więcej słowa: „Po wstępnych obradach w Petersburgu znaleźliśmy się Słowianie na zjeździe w Pradze. Z trwogą i niepewnością dążyliśmy do Pragi, nie wiedząc, co nas tam czeka i spotka. Przekonaliśmy się tam jednak, że poczucie jedności słowiańskiej i solidarności jest wielkie. Znaleźliśmy się tam wszyscy jak na pełnem morzu, każdy w swojej łodzi, lecz możemy śmiało twierdzić, że każda z tych łodzi płynęła w tym samym kierunku, gotowa w danej potrzebie innym iść na pomoc. My, Rossyanie, całem sercem cieszymy się, że jesteśmy tu u was Polaków, całem sercem dziękujemy za waszą gościnność i wznosimy toast na waszą cześć i waszą pomyślność“.

Poseł hr. Bobryńskij zaznaczył, że mówi po rossyjsku, bo przekonał się w Pradze, że „my Słowianie pod względem językowym jesteśmy tak bliscy sobie, a przedewszystkiem Polacy i Rossyanie, że mówiąc spokojnie i z dobrą wolą — zrozumiemy się zupełnie. Jestem zwykle — ciągnął mowca — optymistą i wierzę w zgodę ludów słowiańskich, ale dzisiaj chcę być jak największym pesymistą, przypuszczam bowiem, że między Polakami a Rossyanami stan nieprzyjazny dalej trwać będzie i dalej będzie się krew lała, ale wierzcie mi panowie, że to już tylko krótko trwać może. Rozumiemy krzywdę, jaką wam wyrządzamy i wyrządzaliśmy. Takich pośród nas jest coraz więcej!

„Wzajemnie sobie przebaczyć i zapomnieć: oto nasze dążenie i cel naszej pracy. Rychła zgoda między nami, to nieubłagana konieczność, niezależna od jakichkolwiek okoliczności. Nastąpić ona musi, musi zamienić dotychczasową niezgodę na obopólną przyjaźń. To jest nasz cel wspólny i interes. W waszym prastarym grodzie dziękujemy wam za gościnność i serce tym oto toastem, wychylonym za waszą swobodę i wasz przyszły rozwój“.

Czwarty z kolei przemawiał prof. dr. Kazimierz Morawski, wskazując, że idea kongresu słowiańskiego urodziła się z cierpień Wielkopolski i z krzywd, jakich doznaliśmy od Wschodu, a jeszcze dotkliwszych w ostatnim czasie od Zachodu. „Nie dziwcie się, panowie — mówił prof. Morawski — że jestem pesymistą, ale kongres praski był pierwszym objawem łączności Słowian, który nie mógł pesymizmu zniszczyć. — Do dziś dnia są tylko nadzieje, dobre słowa i intencye. Nie wątpię jednak, że odbędzie się kongres, na którym dotychczasowe intencye zamienią się w czyny“. Mowca wychylił kielich na cześć trwałości nadziei, intencyj i na cześć przeistoczenia ich w czyny.

Poseł do Dumy Lwow, znany apostoł idei pojednania Polaków z Rossyanami i wielki przyjaciel Polaków, do swego przemówienia wziął asumpt ze słów duchownego prawosławnego w Pradze, który, przyjmując delegacyę rossyjską powiedział: „za ideę sojuszu słowiańskiego ja duchowny przed wami padam na kolana“. Mowca również uważa zgodę i mir między Słowianami za najpiękniejszą ideę, która wcześniej czy później, musi się urzeczywistnić. Nie stawią jej przeszkód ani historya, ani kultura, ani tradycya, owszem poprą jak najbliższe zbratanie obu narodów.

Następnie przemawiał członek skrajnej prawicy Dumy, Giżyckij. Mowca przez długi czas miał wątpliwości, czy może kiedykolwiek przyjść do zgody między Polakami a Rossyanami. Co więcej, przez długi czas był tej idei przeciwnikiem. Na kongresie jednak praskim przekonał się, że idee te może popierać i gorliwie na przyszłość popierać będzie.

Po godzinie 2 opuścili zebranie dwaj delegaci: Bobrinskij i Giżyckij, udając się do Lwowa pociągiem pospiesznym.

Dwaj inni delegaci pozostali na zebraniu, które trwało czas dłuższy. Pp. Lwow i Władimirow zabawili do dziś rana w Krakowie.

*

Pp. hr. Bobrinskij i Giżyckij wyjechali z Krakowa wczoraj o godzinie 3 po południu, a przybyli do naszego miasta o godzinie 9 wieczorem.

Celem powitania ich, zgromadzili się na peronie posłowie: Dudykiewicz, Mironiuk-Zajączuk i ks. Dawydiak, grono wybitnych Starorusinów, oraz zastęp ruskiej drużyny pożarnej. Po powitaniu się przybyłych z oczekującymi, przy śpiewie: „Pora, pora za Ruś światuju“, udano się do poczekalni I. klasy.

Tu przemówił nasamprzód p. Dobrjańskij, witając przybyłych imieniem Rusi galicyjskiej. W odpowiedzi na to podziękował p. Bobrińskij za liczne przybycie, celem powitania jego i p. Giżyckiego, i nawiązał do celów, jakie pozostawił kongres praski Słowiańszyźnie do wykonania.

Następnie pojechali goście do hotelu George'a.

Dziś przybyć mają generał Władymirow i ks. Lwow.

Goście rossyjscy zabawią we Lwowie przez dziś i jutro.

Dziś rano po nabożeństwie w Wołoskiej Cerkwi zwiedzali przybyli goście Narodny Dom, poczem składali wizyty wybitniejszym osobistościom. Po obiedzie, wydanym na ich cześć przez prezesa Nar. Sowieta dr. Dobriańskiego, zwiedzą „pensyonat ruskich dam“ i Tow. „Druh“. Wieczorem o godz. 8 odbędzie się bankiet w hotelu George'a, wydany przez komitet, w skład którego wchodzą pp.: dr. Tadeusz Rutowski, Wojciech Biechoński, dr. Michał Grek, dr. Wł. Jahl i Albin Rayski.

Około godz. 11 przybył do Lwowa trzeci delegat, generał Władymirow i zamieszkał w hotelu George'a. Czwarty delegat, książę Lwow zachorował w Krakowie i prawdopodobnie do Lwowa nie przyjedzie.

Pani generałowa.

(Z cyklu: „Z zapadłych kątów“).

(Ciąg dalszy).

Do roku druga córa na ślubnym stanęła kobiercu; z kolei wyfrunęły z pałacu trzecia i czwarta. Partye porobiły dobre, zasiadając w roli kapłanek domowych ognisk w dworach szlacheckich z wieloletnią tradycyą, zasłużoną cieszących się estymą. Pani pułkownikowa nosiła głowę jeszcze wyżej zadartą, a skoro szczęśliwy wypadek nastręczył jej sposobność nowego odznaczenia, chwyciła się jej oburącz.

Na odpust w sąsiedniej mieścinie zjechała tłumnie cała okolica. Święto było uroczyste, a i nowego proboszcza poznać wypadało.

— Sługa pani generałowej dobrodziejki — wołał mało obznajomiony jeszcze z miejscowymi stosunkami ksiądz, wybiegając z plebanii ku karecie, zaprzężonej w cztery okazałe siwosze.

Myśl genialna strzeliła w tej chwili do głowy wszechwładnej dziedziczki: na awans zasłużyła przecie w zupełności. Uśmiechnęła się więc do proboszcza łaskawie, ucałowała go w ramię, nie zwlekając z ofiarowaniem stu rubli na msze żałobne za spokój duszy ś. p.... generała.

Gdy w tydzień później w przepełnionej świątyni rozległ się od ołtarza głos proboszcza: „Za duszę ś. p. generała.... zmówmy trzy *Ojcze nasz* i trzy *Zdrowaś Marya...*“, to już jakby sam Kościół sankcyonował wywyższenie ambitnej niewiasty.

Niespodziewany awans przyjęty został przez jednych ironicznym uśmiechem i mniej lub więcej złośliwą uwagą, przez innych z całą pobłażliwością; że jednak nikomu właściwie krzywdy nie czynił, nikt przeciw niemu nie protestował i nawet dosyć stosunkowo prędko utarł się zwyczaj tytułowania naszej dziedziczki panią generałową.

Wprawdzie Stepanek nie mógł ani rusz swoim prostym, zdrowym chłopskim rozumem pojąć takiej przemiany, ale pan major unikał skrupulatnie wszelkich dyskursów na ten drażliwy trochę temat, więc i jego adlatus ustąpił przed powagą większości.

Przezacny ksiądz proboszcz, nie znając właściwych pobudek postępowania swej kolatorki, która wspaniałą tablicę marmurową, poświęconą „nieodżałowanej pamięci“ mężowi-generałowi, wmurowała w ścianę kościoła i zasilała jego fundusze coraz to nowymi darami, nie mógł się wprost nachwalić jej uczynności i hojności. On też najsilniej przyczynił się do rozpowszechnienia i ugruntowania nowego tytułu. Źle na tem bynajmniej nie wyszedł: pani generałowa umiała być wdzięczną.

O ostatniej latorośli wysuniętego na czoło powiatu rodu, złotowłosej Zosi, marzył w skrytości kawalerskiego serca młody adwokat. Posiadał w mieście gubernialnem wcale przyzwoitą klientelę, miał opinię statecznego i przyzwoitego człowieka, odczuł nadto w serduszku panienki coś więcej niż sympatyę, nic więc dziwnego, że z zapałem snuł złotą przędzę fantazyi i marzeń na temat szczęścia i wspólnej wędrówki przez życie.

Wystrojony na ostatni guzik, we fraku, sprowadzonym świeżo z Warszawy, zajechał czwórką, pożyczoną u towarzysza z ław uniwersyteckich, przed wspaniały ganek pałacu. Maszkarony wykrzywiały się wprawdzie do niego ironicznym uśmiechem, on jednak tego nie spostrzegł. Z marzeń wyrwał go dopiero ostry, gdzieś z okna dolatujący głos pani generałowej:

— Zaczekaj! Nie wyprzęgaj koni! Pan *zaraz* wraca!

Grom z jasnego nieba uderzył w pana Zygmunta. Po chwili wahania uznał, że cofać się było już nie pora, zebrał więc cały zasób zimnej krwi i odwagi, wyskoczył z powozu i wszedł w progi strasznego prawdziwie dworu.

W salonie nie zastał żywego ducha, postanowił tutaj jednak czekać stanowczej z generałową rozprawy.

Ukazała się niebawem we drzwiach, pełna dumy, grozy i dostojności; jakiś lodowaty chłód powiał od niej. Z głową podniesioną wyżej niż zwykle, ze wzrokiem miażdżącym śmiałka, zbliżała się do niego, jak przeznaczenie, którego uniknąć w żaden sposób nie można. Pies i kot, utkane artystycznie z barwnych włóczek rączkami złotowłosej Zosi, usadowione na pantoflach generałowej, wyszczerzały do biednego pana Zygmunta ostre kły z białych paciorków! Asystował tyle razy w czasie mozolnego tworzenia tych milutkich zwierzątek, przywoził potrzebne włóczki z miasteczka, cieszył się wraz z Zosią wrażeniem, jakie niezwykły dar noworoczny córki sprawi na matce, dzisiaj jednak od tych dawnych dobrych znajomych nie mógł oderwać wzroku. Jakaś siła niezbadana przykuwała oczy jego do posadzki, a pies... kot... pies... kot... szły na niego, straszne, groźne, nieubłagane. Cofał się coraz bardziej ku drzwiom wchodowym, a pies... kot... pies... kot... następowały mu formalnie na pięty. Wreszcie znalazł się z powrotem w przedpokoju i otrzeźwiał dopiero, usłyszawszy zgrzyt zamykanych mu przed samym nosem na klucz drzwi salonu.

Pani generałowa wynalazła niezwykle oryginalny sposób na wyrzucanie niewygodnych konkurentów. Przewyższał on wszystko to, co umysł ludzki dotychczas w podobnych stosował wypadkach i zasłużył na opatentowanie. Panienka zapłakiwała się wprawdzie w dziewiczym pokoiku, ale łzy jej nie zmiękczyły serca matki: do mezaliansu dopuścić nie chciała i nie mogła!

* * *

Zacna matrona nie znała swoich antenatów, wiele danych jednak kazało przypuszczać, że gospodarowała w niej wszechwładnie jakaś zabłąkana ekonomska dusza. Najcharakterystyczniejszym rysem był dziwny świerzb w prawej ręce, która przy lada opozycyi rwała się gwałtownie do fizyognomii przeciwnika. Kobieta prędka, nie znosząca najłagodniejszego oporu, wpadała często w nieprzyjemne kolizye, mimo to uczuwszy świerzb w prawicy, nie mogła powstrzymać się od „rozmachu“, przykrego nieraz bardzo w następstwach.

Kilka przykładów jej prawdziwie generalskiej wojowniczości zasługuje na upamiętnienie.

Pragnąc zadosyć uczynić estetycznym zamiłowaniom i gustom, sprowadziła ze stolicy ogrodnika z akademickiemi studyami i poleciła wygotować mu plany przyszłego parku. Młodzieniec, zachwycony uroczem położeniem pałacu, z zapałem jął się pracy i znosił z ogromną cierpliwością i taktem wszelkie wybryki i kaprysy sędziwej damy. Niespodziewanie jednak doszło do katastrofy: zajęty w ogrodzie wytyczaniem przyszłych klombów kwiatowych, alei i ścieżek, natknął się na generałową, więcej niż zwykle tego dnia zaczepnie usposobioną. Na ostrą, niczem nieuzadnioną krytykę odpowiadał długi czas zwięźle, z zimną grzecznością, wreszcie dosyć stanowczo wyprosił sobie ton nieodpowiedni i niespodzianie uczuł ciężką, generalską prawicę w okolicy ucha.

Zawrzał gniewem: schwycił damę wpół, głowę jej wpakował sobie między kolana i usunąwszy wszelkie, zbyteczne przy tego rodzaju operacyach, suknie i spodnice, wymierzył jej kilka potężnych klapsów.

Zanim pani generałowa ochłonęła z oburzenia i z podziwu nad odwagą młodzieńca, opuścił on mury niegościnnego pałacu, a cały gniew pokonanej po raz pierwszy w życiu matrony skrupił się na kilkunastoletnim wyrostku, który wprawdzie odczuwał może piękno przyrody, ale na widok tak modernistycznego „landszaftu“ stanął jak skamieniały z otwartą gębą, na podobieństwo w słup soli zamienionej biblijnej żony Lota.

Na zadatek milczenia otrzymał biedak potężnego szturchańca w plecy i z krzykiem wyleciał z ogrodu.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wien. Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy w sprawie obowiązku właścicieli domów w Bochni, łączenia swych domów z wodociągiem miejskim i z kanałami, oraz w sprawie poboru przez gminę tę podatku czynszowego.

= P. Prezydent Ministrów br. Beck był wczoraj przed południem u Najj. Pana na audyencyi, która trwała dwie godziny.

Po południu odjechał br. Beck do Karlsbadu.

= P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta przyjęty został wczoraj w Ischl przez Najj. Pana po br. Becku na półgodzinnej audyencyi.

= Car sankcyonował uchwałę Rady ministrów w sprawie rozszerzenia manifestu z 16 października 1907 o polepszeniu położenia włościaństwa także na górników i kilka kategoryj robotników rolnych.

= Skupczyna serbska ukonstytuowała się wczoraj. Prezydentem wybrano staroradykała dr. Vukowicza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Groźba wylewu Wisły.

Kraków, 24 lipca. *(Tel. pryw.).* Woda na Wiśle dziś o godzinie pół do 12 w południe doszła do 2 m. 51 ctm. nad 0. Ani Rudawa, ani Wisła dotąd nigdzie w Krakowie nie wystąpiły z brzegów. Tylko do niektórych domów woda dostała się kanałami i zalała piwnice i sutereny. Wypadki takie zaszły przy ul. Wolskiej, Retoryka, Wygoda i i. Błonia dotąd nie zalane. Nad brzegiem rzek służbę bezpieczeństwa pełni straż pożarna, pionierzy i policya. Deszcz pada w dłuższych odstępach czasu. Wiatr północno-zachodni niezmieniony. Rzeka Wilga, wpadająca do Wisły od strony Podgórza, wezbrała silnie i zalała kilka domów, nad brzegiem położonych. Powyżej Krakowa w Przegorzałach zalała Wisła nisko położone nadbrzeżne grunta.

Karlsbad, 24 lipca. Przybył tu dziś rano P. Prezydent Ministrów br. Beck.

Paryż, 24 lipca. Jaurès zaprzecza w *Humanité,* jakoby napisał był list do Muley Hafida.

Petersburg, 24 lipca. Eskadra kronsztadzka, składająca się z okrętu admiralskiego „Cezarewicza“, jednego pancernika, dwu krążowników i dwu krążowników minowych, przybyła z okazyi wizyty prezydenta Fallières do Rewlu.

Konstantynopol, 24 lipca. Niazi bej, przywódca Młodoturków, wtargnął na czele kilku tysięcy ludzi do Monastyru i uprowadził marszałka Osmana baszę bez rozlewu krwi. Bliższych szczegółów dotąd brak.

Konstantynopol, 24 lipca. Stany Zjednoczone Ameryki północnej zamieniły dotychczasowy honorowy konsulat w Salonice na rzeczywisty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 lipca. *(Tel. pryw.).* Generał-gubernator warszawski wydał rozporządzenie, na mocy którego księża uwolnieni z polecenia rządu od swych stanowisk, nie mogą być dopuszczeni do spełniania jakichkolwiek publicznych funkcyj kościelnych.

Warszawa, 24 lipca. *(Tel. pryw.).* Gimnazyom rządowym w Królestwie Polskiem polecono, ażeby norma Żydów, przyjmowanych w r. b. nie przewyższała 10 proc. Do gimnazyów warszawskich, przeznaczonych specyalnie dla Rossyan, Żydzi nie mają przystępu. W gimnazyach miejskich polecono przyjmować tylko 5 prc. Żydów.

Łódź, 24 lipca. *(Tel. pryw.).* Wobec tego, że wielu mieszkańców Łodzi, zamieszczonych na liście niemieckiej komisyi szkolnej, odmówiło płacenia podatku na utrzymanie tych szkół, komisya wzmiankowana rozpoczęła ściąganie tego podatku przy pomocy sekwestratora.

Petersburg, 24 lipca. Przed sądem wojskowym ukończyła się rozprawa przeciw 44 oskarżonym o przynależność do partyi socyalno-rewolucyjnej. Z pomiędzy 39 obecnych oskarżonych skazano 30 na roboty przymusowe od 5 do 15 lat, 2 na przymusowe osiedlenie, 2 na karę twierdzy, 5 uwolniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 22 lipca 1908

87 — 77 — 60 — 52 — 74

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 5 i 19 sierpnia 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. B. Kieszkowski z Sambora, dr. J. Dobrowolski z Doliny, dr. W. Dudykiewicz z Kołomyi, A. Bocheński z Punikwy, W. Fibich z Rzeczy.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. Z. Rucka z Juśkowic, E. Kutowski z Łączek

Hotel Sans-souci.

P. F. Pawlikowski z Kołomyi.

Hotel Imperial.

PP. J. Gołębski ze Sławentyna, hr. J. Wielhorski z Błudnisk, hr. K. Scipio z Krakowa.

Hotel Francuski.

PP. W. Herz z Krakowa, S. Tymiński z Żydaczowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Stapiński z Krakowa, ks. I. Bajerski z Brzozowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra' $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lipca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj listopad	96·55	96·75
styczeń-lipiec	96·40	96·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98·80	99·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·75	218·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·70	96·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	465·—	467·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·25	120·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·45	97·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	132·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Kol północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98·80
Kol. północnej ces Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1898, 4 prc	98·20	99·20
Kol. północnej ces Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc	98·65	99·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·35	97·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr	110·80	111·—
„ „ w wal. kor. 4 pr	92·85	93·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·10	146·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182·90	186·90
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	182·90	186·10
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr	94·25	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·05	96·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	99·75	105·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·50	185·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·—	271·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·65	264·65
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·80
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·85
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·60	99·80
„ „ „ 50 lat w k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1893 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł 4 pr.	94·55	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł 5 pr	101·10	102·10
„ „ „ 1890 „ 4 pr	92·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Bazilica) 5 zł	19·90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	60·60	66·60
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·40	54·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·10	28·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71·50
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	618·—	619·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	736·50	737·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	578·—	580·—
Galic. banku hip. 200 zł.	572·—	573·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·75	436·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1737·—	1747·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Żiwnosteńska banka 100 zł.	238·75	239·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	356·—	364·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005·—	1010·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	710·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	565·—	576·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	669·25	670·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685·—	2695·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	465·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	416·—	418·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·45	239·75
Paryż za 100 franków	$95·32^1/_2$	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·25	252·25
Niemieckie banki	$117·42^1/_2$	$117·62^1/_2$
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	$95·47^1/_2$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·42^1/_2$	$117·62^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·75
Ruble	$2·51^1/_4$	$2·52^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 613/8 (7) (6198)

Zobowiązany: Dańko Zeleniak w Ciechani.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kantego Boczkowskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Müllera w Dukli, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/3 części realności lwh. 35, $^1/_2$ części realności lwh. 48, 1/3 części realności lwh. 162 i $^1/_6$ części realności lwh. 163 ks. gr. gm. Ciechania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1774 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 1182 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 22 czerwca 1908.

L. cz. E. 399/8 (4) (6178 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Vogla, kupca w Kosowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 918 ks. gr. gm. Żabie składającej się z pb. lk. 1063 i pgr. lk. 6371/2, 6379, 6380 i 6381.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6870 kor.

Najniższa cena wynosi 4580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnosząće się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 494/8 (4) (6452)

Na żądanie Izaka Wagnera odbędzie się 31 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 213 ks gr. gm. Lesieczniki, składającej się z pb. 24 i pgr. 155 stanowiących ogród oraz pgr. 688 stanowiącej rolę wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów rolnych i warzyw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3761 kor. 27 hal., przynależności zaś na 475 kor.

Najniższa cena wynosi 2824 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Zaleszczyki, dnia 9 lipca 1908.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

L. cz. E. 428/8 (4) (6585 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Segala, kupca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacya 3/4 części realności whl. 593 i 3/4 części realności whl. 699 ks. gr. gm. kat. Czarna.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 6780 kor.

Najniższa cena wynosi 4520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ustrzyki, dnia 26 czerwca 1908.

G. Zl. E. 3255/8 (3) (6471 2—3)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben des H. J. Polke Motoren-Fabrikants in Wien findet am 17 Agust 1908 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 in Tarnopol die Versteigerung der in dem Grundbuche für die Katastralgemeinde Chodaczków mały eingetragenen Grundbuchskörper: 1. G. E. Zl. 960 bestehend aus Bauparz. Nr. 345 mit der darauf befindlichen Wassermühle mb. Nr. 371 und aus der Grundparz. Nr. 1024/2, 1024/3, 1026/2, 2. G. E. Zl. 1543 bestehend aus der Grundparz. Nr. 1025/4, 3. G. E. Zl. 1544 bestehend um der Grundparc. Nr. 1027, 4. G. E. Zl. 1688 bestehend aus einer Gas-Motoren Mühle, Wohnhaus und Wirtschaftsgebänden samt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind ad 1. auf 10945 K., ad 2. auf 150 K., ad 3 auf 500 K., ad 4. auf 14.797 K.

Das geringste Gebot beträgt ad 1. 7296 K. 66 h., ad 2. 100 K., ad 3. 333 K. 33 h., ad 4. 9864 K. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemitgenehmigsten Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzunsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem untenbezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 32 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden konnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.
Tarnopol, am 20 Juni 1908.

L. cz. E. 687/8 (5) (6199)

Zobowiązany Małgorzata Bogacz w Jasionce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Fuessa w Dukli odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/4 części realności lwh. 250 gminy Jasionka obj., która to realność składa się z parceli bud. lk. 69 na której stoi dom drewniany i prc. gr. o łącznym obszarze 2 ha. 63 a. 15 m²

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 501 kor. 65. hal.

Najniższa cena wynosi 334 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 643/8 (4) (6343)

Na żądanie Dmytra Jakubów w Todorowie, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 292 gm. Tudorów prc. (orna rola) stanowiącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. 555/8 (7) (6197)

Zobowiązani: Izrael Beil i Basia Beil w Rymanowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 16 gm. Dukla obj. składającej się z prc. bud. lk. 218 o obszarze 2 a. 91 m² i parceli 261 o obszarze 1 a. 11 m².

Nieruchomość 1/2 lwh. 16 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1078 kor.

Najniższa cena wynosi 539 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 1615/8 (6608 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez p. dr. M. Staneckiego, adw. w Kałuszu, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całych rerealności lwh. a) 718, b) 684, c) 570, d) 709, e) połowy realności lwh. 710 tudzież f) całej realności lwh. 202 ks. gr. gm. Pojło obj. składające się z domu mieszkalnego, stajni, 2 brogów, studni tudzież gruntów ornych, łąk i pastwisk Dmytra Didyka i Rozalii Didyk własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione realność ad a) na 1950 kor., ad b) na 980 kor, ad c) na 400 kor., ad d) na 350 kor., ad e) na 375 kor., zaś ad f) na 10.800 kor.

Najniższa cena wynosi u realności ad a) 1273 kor. 32 hal., ad b) 653 kor. 32 hal., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 233 kor. 32 hal., zaś ad f) 7200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. VII. 636/8 (6267)

Dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 9 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. l. wyk. hip. 52 gminy Majdan graniczny Fedora Zacharczuka własnej, składającej się z roli, łąk i pastwisk, obszaru 1 hektar 67 arów 50 m².

Wartość szacunkowa 1600 kor.

Najniższa oferta 1066 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. E. XIV. 810/8 (4.) i E. XIV. 75/8 (10) (6105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie P. Charletty Drobnerowej właścicielki realności w Krakowie, ulica Sebastyana l. 17, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro, w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 1745 w Krakowie, prc. bud. lk. 2201 i lk. 600, ogród obszaru razem 871 m², przy ul. Berka Joselowicza, na realności wyż wspomnianej znajduje się budynek piętrowy, murowany bez przedziału piętrowego wewnątrz, użyty na ślusarnię, oraz znajdują się ewie szopy, oraz przynależytości, składającemi się z dwu miechów kowalskich.

2. W razie nie dojścia do skutku tej licytacyi na żądanie p. adw. dr. Zygmunta Pisiewicza w Dąbrowie, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro w biurze Nr. 29 licytacya połowy realności lwh. 1745 w Krakowie powyż pod 1. opisanej poprzednio Kalmana Glücklicha własnej.

ad 1. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.011 kor., przynależność na 50 kor.

ad 2. Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 13.505 kor. przynależność na 25 kor.

ad 1. Najniższa cena wynosi 13.530 kor. 50 hal., ad 2. najniższa cena wynosi 6765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

ad 1. i 2. Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. E. 689/8 (3) (6620)

Dnia 21 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 260 gm. Darachów, składającej się z parcel gruntowych lk. 1888/1, 1888/2 około 2 morgów ziemi ornej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumentać przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla dnia 7 lipca 1908.

L. cz. E. 245/8 (7) (6607)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela egzekucyę popierającego, zastąpionego przez adwokata dr. Kazimierza Fabryego odbędzie się dnia 26 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach, licytacya połowy realności lwh. 412 i połowy realności lwh. 1065 ks. gr. gm. Kęty, Ludwika Kubińskiego własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 jabłoni, 2 gruszek, 27 śliw i 1 lipy oraz innych drzew i krzewów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależytościami na 4039 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 2692 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 692/8 (7) (6486)

Zobowiązani Mikołaj i Anna Duchnicz w Baszni górnej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi zastąpionego przez adw. dr. Bardacha w Lubaczowie odbędzie się dnia 1 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Lubaczowie licytacya realności objętej lwh. 96 gm. Basznia, składającej się z prc. bud. l. 765 o powierzchni 94 m. i z pgr. l. 7731/3 stanowiącej rolę o powierzchni 44 a. 42 metr. tudzież 2/3 części realności objętej lwh. 98 gm. Basznia, składającej się z pgr. ll. 7674 i 7675, z których pierwsza stanowi rolę o powierzchni 44 a. 38 m., zaś druga pastwisko o powierzchni 1 a. 44 m. Na pbd. l. 765 znajduje się dom budowany słomą kryty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) nieruchomości obj. lwh. 96 na kwotę 440 kor., b) zaś 2/3 realności lwh. 98 objęte na kwotę 207 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 293 kor. 33 hal., zaś ad b) kwotę 138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 21 czerwca 1908.

L. cz. E. 450/8 (8) (6618)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Szeszerowice ocenionej na 1560 kor. dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 630/8 (5) (6613)

Dnia 3 września 1908 r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1300 gminy Horożanka z przynależnościami.

Realność ta składa się z parcel gruntowych, zaś przynależności z ziemiopłodów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 560 kor., zaś przynależności na 64 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 416 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 228/8 (6) (6647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krościenku zastąpionego przez dr. Zajączkowskiego odbędzie się dnia 25 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 623 gm. Ochotnice;

2. licytacya 1/8 części realności lwh. 625 gm. Ochotnice.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 198 kor. 99 hal., ad 2. na 349 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 365 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 16 lipca 1908.

L. cz. E. 487/8 (5) (5696)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Sędziszowie zastąpionej przez Antoniego Ziemlińskiego w Sędziszowie odbędzie się dnia 3 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 7/10 części realności lwh. 7 i 1/5 części realności lwh. 72 gm. kat. Przedmieście sędziszowskie. Realności te są miejskie.

Cząstki nieruchomości tych wystawionych na licytacyę, są ocenione na 803 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 535 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. E. 326/7 (4) (6171)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Tadeusza Sołowija, adwokata we Lwowie odbędzie się dnia 9 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. Ostalce a to budynków i gruntów uprawnych ocenionej na 3250 koron wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego, obsiewów i drzew na pniu ocenionemi na 6738 kor.

Najniższa cena wynosi 6738 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Mikulińce, dnia 29 czerwca 1908.

L. G. D. 16.400 VIII/08, L. Mag. 515/08 (6497 3—3)

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Miniserstwo skarbu we Wiedniu zezwoliło reskryptem z dnia 26 czerwca 1908 L. 36.821 wybudować budynek dla fabrykacyi przy c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy.

Preliminowana suma tej budowy wynosi 159.854 kor. 99 hal., a mianowicie:

Na roboty budowlane 83.848 kor. 42 hal.

Na roboty kamieniarskie 9.522 kor. 99 hal.

Na roboty cementowe lane 300 kor.

Na roboty sztukatorskie 2.170 kor. 98 hal.

Na roboty ciesielskie 15.383 kor. 50 hal.

Na roboty blacharskie 2.490 koron 50 hal.

Na roboty pokrycie dachów 2.219 kor. 78 hal.

Na roboty stolarskie 10.808 kor. 84 hal.

Na roboty ślusarskie (okucia okien etc.) 3.504 kor. 80 hal.

Na roboty ślusarskie na wagi 8.202 kor. 18 hal.

Na roboty dostarczenie dźwigarów 14.110 kor.

Na roboty dostarczanie żelaza lanego 428 kor.

Na roboty szklarskie 2.876 kor. 16 kor.

Na roboty lakiernicze 2.590 kor. 39 hal.

Na roboty brukarskie 1.398 kor. 36 hal., razem 159.854 kor. 99 hal.

Celem zabezpieczenia tych robót rozpisuje się licytacyę i zaprasza się P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert do 17 sierpnia 1908 (12 godz. w południe).

Oferty mają być zaopatrzone stemplem na 1 kor. od arkusza i ma być dołączony kwit kasy rządowej na złożone wadium w wysokości 5% sumy ofertowej.

Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone być mają, zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. Fabryki tytoniu w Jagielnicy.

Podane ceny na ofertach mają się odnosić na wszelkie wykonać się mające roboty, jednakowoż na dostarczenie dźwigarów (Träger) i żelaza konstrukcyjne osobne oferty przyjęte będą.

Kwoty mają być wyrażone w ofertach w cyfrach i słowach. Niewyraźnie wystawione oferty nie będą uwzględnione. Oferenci, którzy dotychczas dla c. k. monopolu tytoniowego robót budowlanych jeszcze niewykonywali, zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzonych jakichkolwiek robót budowlanych dla innych istytucyj.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego we Wiedniu zastrzega sobie bezwarunkowo wybór oferentów, jakoteż prawo, licytacyę jako nieważną uznać.

Plany, kosztorysy etc. można oglądać w c. k. Fabryce tytoniu w Jagielnicy i mają oferenci takowe na dowód przyjęcia warunków oferty podpisać.

Bliższych informacyj można również zasiągnąć w biurze technicznym przy c. k. Generalnej Dyrekcyi we Wiedniu, IX. ul. Porcelanowa (Porzellangasse) 51, w dniach powszednich między godziną 10 przed południem a 2 po południu.

Kaucya złożyć się mająca. wynosi 10% ugodowej sumy i ma być złożona w terminie wyznaczonym, w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających.

Oferty obowiązują oferentów od chwili wniesienia takowych aż do rozstrzygnięcia, akceptowane są od czasu uwzględnienia tychże i dla c. k. Skarbu obowiązujące.

Zaniedbanie złożenia kaucyi w terminie przepisanym, pociąga za sobą odwołanie przyjętej oferty.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 8 lipca 1908.

L. G. D. 16399/VIII./08 L. Mag. 516/08 (6498 3—3)

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo skarbu we Wiedniu zezwoliło reskryptem z dnia 26 czerwca 1908 l. 20.730 wybudować magazyn na przechowywanie liści tytoniowych przy c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach (Galicya).

Preliminowana suma tej budowy wynosi 336.937 kor. 03 hal., a mianowicie:

Na roboty	budowlane	151.326 K.	93 h.
„ „	kamieniarskie	14.390 „	41 „
„ „	sztukatorskie	5.817 „	27 „
„ „	ciesielskie	51.734 „	42 „
„ „	blacharskie	5.063 „	48 „
„ „	pokrycie dachów	5.130 „	37 „
„ „	stolarskie	32.214 „	15 „
„ „	ślusarskie (okucie okien etc.)	5.768 „	00 „
„ „	ślusarskie na wagi	13.441 „	30 „
„ „	dostarczanie dźwigarów	22.364 „	50 „
„ „	dostarczanie żelaza lanego	17.181 „	50 „
„ „	szklarskie	4.961 „	31 „
„ „	lakiernicze	3.897 „	71 „
„ „	brukarskie	3.645 „	68 „
		336.937 K.	03 h.

Celem zabezpieczenia tych robót rozpisuje się licytacyę i zaprasza się P. T. przedsiębiorców do wniesienia ofert do 17 sierpnia 1908 (12 godzinie w południe) w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach.

Oferty mają być zaopatrzone stemplem na 1 kor. od arkusza do których ma być dołączony kwit kasowy na złożone wadyum w wysokości 5% oferowanej sumy. Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone być mają, zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Podane ceny w ofertach mają się odnosić na wszelkie wykonać się mające roboty, jednakowoż na dostarczenie dźwigarów (Träger) osobne oferty przyjęte będą.

Oprócz tego mają oferenci podać ceny rozbierania starych murów o ile tego nowa budowa wymagać będzie. Kwoty w ofertach mają być wyrażone w cyfrach i w słowach. Niewyraźnie wystawione oferty nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dotychczas dla c. k. monopolu tytoniowego robót budowlanych jeszcze nie wykonywali, zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzonych jakichkolwiek robót budowlanych dla innych instytucyj.

Generalna dyrekcya zastrzega sobie bezwarunkowo wybór oferentów, jakoteż prawo licytacyi jako nieważną uznać.

Plany, kosztorysy etc. można przeglądnąć w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach.

Wyjaśnienia udziela także departament budownictwa c. k Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego we Wiedniu IX. ul. Porcelanowa (Porzellangasse) 51 w dniach powszednich między godziną 10 przed południem do godz. 2 po południu.

Kaucya złożyć się mająca wynosi 10% ugodowej sumy i ma być złożona w terminie wyznaczonym w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających.

Oferty obowiązują oferentów od chwili wniesienia takowych aż do rozstrzygnięcia; akceptowane oferty są od czasu uwzględnienia tychże i dla c. k. Skarbu obowiązujące.

Zaniedbanie złożenia kaucyi w terminie wyznaczonym, pociąga za sobą odwołanie przyjętej oferty.

C. k. generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 497/8 (4) (6262)

Na żądanie Tekli Lichej odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Budzanowie licytacya 1/3 cz. realności wyk. hip. l. 915 ks. gr. gm. Wierzbowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z ziemiopłodów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 190 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. E. 198/8 (11) (6030)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarrzystwa zaliczkowego w Jaśle zastąpionego przez adwokata dr. Adamskiego odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle ponowna licytacya realności lwh. 788 ks. gr. gm. Jasło objętej pod Nr. 50 przy ulicy Długiej położonej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże na kwotę 31.507 kor. 75 hal. ustaloną.

Najniższa cena wynosi 15753 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 121/8 (5) (5118)

Dnia 26 sierpnia 1908 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Radłowie, odbędzie się licytacya realności lwh. 306 ks. gr. gm. kat. Zdrochec wraz z przynależnościami, składającemi się z płodami rolnymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4614 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 3169 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabualrny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 21 maja 1908.

L. cz. E. 708/8 (3) (5919)

Na żądanie niel. Daryi Łazar, zastąpionej przez opiekuna Hryńka Łazara w Niżborgu nowym odbędzie się dnia 3 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 1/7 i 3/40 realności lwh. 217 gm. Niżborg nowy (zagroda wiejska z polem).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 733 kor.

Najniższa cena wynosi 488 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 11 czerwca 1908.

L. cz. E. V. 2247/8 (2) (6622)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 7 czerwca 1908 liczba czynności E. V. 2247/8 (2) sprzedane będą dnia 27 lipca 1908 o godz. 1 po południu w Stanisławowie przy ulicy Fredry w drodze publicznej licytacyi: różnego gatunku skóry na obuwie w większym zapasie.

Przedmioty te można oglądać dnia 27 lipca 1908 między godziną 8 a 12 przed południem w Stanisławowie w sklepie przy ulicy Fredry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 10 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 344/8 (1) (6606)

Edykt.

Przeciw Salomei Oleksiewicz, Tomaszowi, Grzegorzowi i Wojciechowi Krężlom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Towarzystwo Zaliczkowe w Dukli pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 sierpnia 1908 o 10 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Salomei Oleksiewicz, Tomasza, Grzegorza i Wojciecha Krężlów ustanawia się pana Andreja Krężla z Łysej góry kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 17 lipca 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1908, Br. V. 13/8 die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Duch Casu“ vom 11 Juli 1908 wegen der Stellen von „Vi, ze z nabozenstvi“ bis „jako nejaky zednik sve nacini“ und von „Vi, ze pro nase zeny“ bis „a pomaha povera“ des Artikels; „Mistecko-Frenstatsko. Z Chlebovic“ nach § 303 St. G verboten.

Zl. 166 (6572)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Der Tiroler“ vom 16 Juli 1908 wegen des Artikels: „Unterinn, 13 Juli“ vom Anfang bis „aber für einen Kranken“ nach § 488 St G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1908, Pr. 25/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Der Volksanwalt“ vom Juli 1908 wegen des Artikels: „Kaiser Franz Josef“ nach § 63 und 64 St, G. verboten.

Zl. 167 (6592)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1908, Pr. IX. 61/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4633 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ vom 14 Jnli 1908 rekte 15 Juli 1908 wegen der Stelle von „E se la Polizia“ bis „fregiate col bianco-rosso-verde“ des Artikels: „Cartoline tricolori“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1908, Pr. V. 14/8, die Weiterverbreitung der von der Tipografia Adriano Salani in Florenz 1907 herausgegebenen Werkchen „Due soldati tedeschi che uccisero una fanciulla italiana“ und „Storia di un prete che la cambiato 28 serve in meno di un anno“ nach § 300, 303, 305 und 516 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 143 8 (5) (5661 3—3)

Edykt.

Nad Pauliną Kulman zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiony Jan Kulman konduktor kolejowy w Knihininie kolonii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 11 maja 1908.

L. cz. P. IX. 86/8 (2) (5659 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Szczepana Bojdę w Krasnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. P. 77/8 (4) (5756 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Brodło w Woli lubeckiej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Brodło w Woli lubeckiej.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. P. II. 106,5 (7) (5835 1—3)

Edykt.

Katarzyna z Janglów Smolij z Pustomyt została uznaną marnotrawnicą, a kuratorem jej ustanowiono Jakima Smolija z Pustomyt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 11 maja 1908.

L. cz. L. V. 15/8 (4) (5737)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Sarę z Lauferów Löw w Hurku.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Felsenbacha w Hurku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 27 maja 1908.

L. cz. L. IX. 21/7 (4) (5739)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kiryłę Babija rolnika w Małaszowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Romana Brygidera rolnika w Małaszowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 26 lutego 1908.

L. cz. P. 127/8 (11) (5745)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Szczerbę w Rzepniku biskupim.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kukułkę w Rzepienniku biskupiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 14 czerwca 1908.

L. cz. P. 8/8 (3) (5759)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Izydora Lind w Starym Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono Sendera Zennera w Starym Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. L. IV. 4/8 (4) (5816)

Za marnotrawczynię uznano Annę z Czerwińskich Kot w Kutkorzu.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kostyszyna w Kutkorzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. L. 9/8 (4) (5819)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Anastazyę Walnicką w Żukowie.

Kuratorem jej ustanowiono Semka Krucko gospodarza w Żukowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 27 maja 1908.

L. cz. P. XI. 140 8 (5) (5824)

Edykt.

Za upośledzoną na umyśle uznano Helenę Abrałowską w Drohobyczu.

Kuratorem jej ustanowiono jej brata Józefa Abrałowskiego w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 30 maja 1908.

L. cz. P. VI. 63/8 (8) (5834)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Feigę Schapira z Gruderów w Śniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Mozesa Schapirę w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 18 maja 1908.

L. cz. L. V. 7/7 (5) (5836)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Małgorzatę Rosch w Nikonkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Hułę w Nikonkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 9 listopada 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 143/8 Stow. I/2 (5192 2—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Samborze, spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29 marca 1908 uchwalono zmianę § 49 statutu, który opiewał dotąd „Z wyjątkiem wypadku otwarcia upadłości, zajmuje się dyrekcya likwidacyą majątku Towarzystwa według przepisu § 41 i następnych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p. i t. d. i w ten sposób, iż § ten odtąd opiewać będzie: „Z wyjątkiem wypadku otwarcia upadłości zajmuje się dyrekcya lub likwidatorowie, oraz przez ogólne zgromadzenie członków wybrać się mający likwidacyą majątku Towarzystwa według przepisu i t. d.“

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów): Na powyższem walnem zgromadzeniu uchwalono rozwiązanie spółki. Przeprowadzenie likwidacyi poruczono pp. Stanisławowi Kasprzyckiemu likwidatorowi kasy oszczędności miasta Sambora i p. Stanisławowi Stefanowskiemu, właścicielowi dóbr w Samborze, którzy podpisywać będą firmę rzeczonego Towarzystwa zaliczkowego w Samborze obecnie w likwidacyi w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią firmową z dodatkiem: „w likwidacyi“ podpisywać będą swoje nazwiska.

Wierzycieli spółki wzywa się, by zgłaszali się do spółki ze swoimi wierzytelnościami.

Data wpisu: 16 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 145/8 (5189)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Pistyń.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pistyniu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Łyżwiński, zastępca przełożonego zarządu, Piotr Hajtałowicz i Jan Koszak, członkowie zarządu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stefan Bereźnicki, właściciel realności, zastępcą przełożonego zarządu, Józef Statkiewicz, kuśnierz, członkiem zarządu, obaj w Pistyniu zamieszkali, a nadto ponownie członkiem zarządu Piotr Hajtałowicz.

Data wpisu: 21 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. E. Firm. 110/8 Rg. A. I. 49 (5201)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm handlowych Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podkamień.

Brzmienie firmy: Spółka wyrębu lasów i sprzedaż drzewa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i sprzedaż drzewa.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni:

1. Mechel Glaser w Podkamieniu.
2. Markus Hoppen w Podkamieniu.
3. Józef Kubrik w Popowcach.

Podpis firmy: firmę podpisują wszyscy trzej spólnicy łącznie.

Dzień wpisu: 25 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. firm. 245/8 poj. I. 211 (5249)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Schmerl Landau, skład nafty.

Z powodu zwinięcia interesu.

Data wpisu: 11 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 203/8 pojed. I. 60 (5246)

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Brzmienie firmy: Józef Polak, handel towarów i drobna sprzedaż nafty w Jaśle a to skutkiem śmierci i zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 9 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 217 8 stow. I. 266 (5245)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarz. zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi: Ksiądz Walenty Wojtalik zmarł.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany ksiądz Franciszek Wilczewski rzym. kat. proboszcz w Żmigrodzie nowym.

Data wpisu: 18 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 176/8 (5291)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisuje się:

Siedziba firmy: Strzylcze.

Brzmienie firmy: M. Goldenberg.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób spirytusu odtąd wyrób spirytusu i młynarstwo. Uwzględniając prośbę p. Natana Goldenberga, odpisuje się mu grzywnę w kwocie 20 kor. nałożoną uchwałą z z dnia 7 marca 1908 firm 16/8, uznając z naprowadzonych powodów zwłokę za usprawiedliwioną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 136 stow. II. 968 (5340)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki (koło Tarnowa).

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: zmieniony cały statut na walnem zgromadzeniu odbytem 31 stycznia 1907.

Wysokość udziału: dotąd 200 kor.

Data wpisu: 23 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 maja 1908.

L. cz. Firm. 480 stow. II. 145 (5339)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wojnicz.

Brzmienie firmy: "Towarzystwo zaliczkowe w Wojniczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi, umarli Władysław Kuchciński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Wajdowicz w Wojniczu dyrektorem a Stanisław Szarkiewicz w Wojniczu zastępcą dyrektora, ten ostatni w miejsce Kazimierza Wajdowicza.

Data wpisu: dnia 3 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 465 stow. III. 62 (5369)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krystynów ad Wodna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krystynowie ad Wodna, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1) Członkowie zarządu wystąpili: Józef Ptak i Józef Dasal.

2) Członkowie zarządu wybrani: Józef Ciapała, górnik z Trzebionki jako zastępca przełożonego, Marcin Kowala, górnik z Sierszy jako członek zarządu.

Data wpisu: 24 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 23 maja 1908.

L. cz. Firm. 516 Rg. A. I. 87 (5370)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Simon Gross w Krakowie“.

Zmiana firmy na A. Gross i Syn po niemiecku „A. Gross & Sohn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel węgla.

Przystąpił: Abraham Gross jako jawny spólnik.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia 1 maja 1908.

Uprawniony do zastępstwa jest tylko jawny spólnik Symche czyli Szymon Gross.

Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczne wypisanie słów. „A. Gross & Sohn“.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 470 Rg. A. I. 86 (5185)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych.

Do rejestru firm Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „A. Liebeskind“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel korzenny w Krakowie.

Zmarł Aron Liebeskind.

Odtąd właścielką Karolina Liebeskind,

Podpis firmy (F. Z.) Karolina Liebeskind podpisywać będzie firmę słowami: „A. Liebeskind“.

Dzień wpisu: 15 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Firm. 109/8 stow. I. 249 (5193)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Błożew górna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Błożwi górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili. W myśl § 16 statutu z powodu upływu czterolecia wystąpili ks. Teofil Bukietyński, przełożony zarządu, Jakób Sowa i Michał Szarek członkowie zarządu, natomiast zastępca przełożonego zarządu Piotr Kuńcio przez walne zgromadzenie został usuniętym.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 8 marca b. r. wybrano ponownie: ks. Teofila Bukietyńskiego przełożonym zarządu, Jakóba Sowę i Michała Szarek członkami zarządu, zaś w miejsce Piotra Kuńcia wybrano Józefa Gębalika rolnika z Błożwi górnej członkiem zarządu a Jakóba Sowę zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 214/8 poj. I. 291 (5297)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Suszno.

Brzmienie firmy: Antoni Duniec.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młynów wodnych.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 16 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16 maja 1907.

L. cz. Firm. 278/8 (5293)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Ulanów.

Brzmienie firmy: Nathan Kiehl i Mojżesz Tanenbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa w Ulanowie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 499 XVII. 8/79 (5288)

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono następujące firmy:

1. Kraków „T. Lewiecka" handel komisowy.
2. Kraków „Leon Machauf" traktyernia i wyszynk trunków.
3. Kraków „F. A. Grigar" handel towarów galanteryjnych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Kraków, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 180/8 Stow. I. 182 (5487)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tyśmienica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Tyśmienicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkami dyrekcyi ponownie na 2 lata wybrani: Sacher Gaster kupiec w Czerniowcach, Henryk Rappaport i Leib Josel Kirchenbaum kupcy w Tyśmienicy.

Data wpisu: 8 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 179/8 Stow. II. 1070 (5488)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tyśmienica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe „Zgoda" w Tyśmienicy (Darlehens-Genossenschaft „Eintracht" in Tyśmienica), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Samuel Thenen.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Hersch Seeman, właściciel realności w Tyśmienicy jako kontrolor.

Przedłużenie terminu Stowarzyszenia do końca r. 1916.

Data wpisu: 9 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 165/8 Stow. II. 546 (5489)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba sowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Michał Garbiak, Aleksander Łękawa i Józef Lacheta.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Bazyli Borysiewicz, Jan Wróblewski i Karol Niźnikiewicz.

Data wpisu: 8 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 489 poj. XVII. 24/79 (5287)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wolf Rabinowicz".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakład wyrobów blacharskich.

Skutkiem śmierci właściciela firmy.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 253/8 stow. I. 449 (5440)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczek i oszczędności w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. (Credit und Spaar-Verein in Złoczów, registrirte Genossenschaft mit besrchänkter Haftung).

Data statutu: Złoczów, dnia 17 maja 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem i celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim w zakresie statutu stowarzyszenia potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa pieniężnych kapitałów obrotnych na umiarkowany procent i tym sposobem interesy handlowe i przemysłowe stowarzyszonych swych członków popierać.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Na pierwszem konstytuującem walnem zgromadzeniu wybrani na lat 10 następujący 4 członkowie:

1. Salo Diwer, kupiec w Złoczowie.
2. Mojżesz Scharer, kupiec w Złoczowie.
3. Józef Diwer, dzierżawca dóbr w Strutynie i
4. Salomon Auerbach, kupiec w Złoczowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia będą podawane plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i obwieszczane w jednym z dzienników lwowskich, mianowicie w „Słowie Polskiem".

Udziały członków wynoszą po 100 (sto) koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej kwoty udziałów.

Data wpisu: 31 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 maja 1908.

L. cz. Firm. 199 8 stow. I. 266 (5490)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi (zastępcy) wystąpili: Ludwik Göttinger i Jan Kunaszowski.

Członkowie Dyrekcyi (zastępcy) wybrani: Józef Turkiewicz i Adam Röhring.

Data wpisu: dnia 13 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 9 maja 1908.

Ч. сп. Firm. 118/8 Stow. II. 1192 (5492)
Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок: Стриганьці.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Стриганьцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени заряду уступили: О. Софрон Левіцкій настоятель заряду, Василь Бельбас і Никола Кумчир, члени заряду.

Члени заряду поновно вибрані: О. Софрон Левіцкій і Василь Бельбас.

Член заряду вибраний: Никола Лапиньскій.

Дата впису: 18 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 2 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 146/8 Stow. II. 630 (5486)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок стоваришеня: Калуш.

Назва фірми: Товариство взаимного кредиту Хлопскій Союз в Калуши, тов. зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Стефан Загаєвич і Роман Стефанович.

Члени дирекциї нововибрані: Антін Рубчак і Тимко Пітулей.

Члени дирекциї поновно вибрані: Др. Іван Куровець, О. Володимир Тисовскій, Антін Серафин і Тимотей Бариш.

Дата впису: 9 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 2 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 156/8 (5292)

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских:

Місце осілости: Виноград.

Вислїв фірми: „Спілка ощадности і позичок в Винограді, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою".

Дата статуту: 12 лютого 1908.

Ціль і предмет предприємства: уділяне членам позички потрібної в господарстві, промисли і торговли, як також приймане і опроцентоване вкладок щадничих, в цїли матеріяльного і морального піднесеня своїх членів, врешті підпиране твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки, іменно в громаді Виноград, Островець і Хвалибоґа.

Заряд: О. Константин Цїсик, парох в Винограді, яко предсїдатель, Павло Демедюк, аґент „Днїстра", яко заступник предсїдателя, Никола Ферлей, Михайло Добровольский, Стефан Волиньский, Данило Семеняк і Іван Сваричевский, всї господарі в Винограді, яко члени заряду.

Підпис фірми є важний, коли під стампілїєю (печаткою) фірми підписує ся настоятель, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 удїлів по 10 кор. Удїл можна вплатити або від разу, або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити удїл скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблици перед будинком спілки через 14 днів. Оголошене загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника.

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваний Бюром Патронату.

Дата впису: 21 цьвітня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Коломия, дня 21 цьвітня 1908.

Ч. сп. Firm. 531 Stow. III. 172 (5642)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Парцеляційне Товариство „Земля", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: на загальних зборах дня 25 марта 1908 ухвалено слїдуючу зміну статуту §§ 5, 8, 13, 16, 32 і 38 в наведеню захованім в актах реєстру фірми стоваришеня.

Висота удїлу до тепер 500 (пятьсот) корон, від тепер 200 (двіста) кор.

Дата впису: 10 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 10 червня 1908.

Ч. спр. Firm. 891 Stow. II. 74 (5644)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осїдок стоваришеня: Городок.

Фірма звучить: „Рускій Народний Дім", зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою в Городку.

Члени дирекциї виступили: О. Петро Левицкий і Йосиф Хоміцкий.

Члени дирекциї вибрані: О. Симеон Біленький, гр. кат. сьвященик в Городку і о. Володимир Стеблецкий, гр. кат. сьвященик в Городку.

Дата впису: 10 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 10 червня 1908.

Ч. спр. Firm. 776 Stow. II. 352 (5728)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских:

Осїдок стоваришеня: Спасів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Лука Прокопчук, Ісак Пасїка, Теодор Гуменюк і о. Іларіон Ґела.

Члени дирекциї вибрані: Лука Прокопчук, заступником настоятеля поновно, а по раз перший: Іван Лезунець, настоятелем заряду, Дмитро Сидор і Тимко Гулай членами заряду, всї в Спасові.

Дата впису: 10 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 10 червня 1908.

Ч. сп. Firm. 365/8 Stow. III. 209 (5855)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру зарібкових і господарских стоваришень.

Осїлість стоваришеня: Любачів.

Фірма звучить: Товариство кредитово-господарске „Народний Дім", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Любачеві.

Дата статуту: 21 лютого 1908.

Предмет предприємства:

Цїлию стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати недвижимости для своїх членів і продавати недвижимости своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванем і продажию витворів своїх членів;

д) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованем;

е) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу, та взагалї доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Час треваня: єсть необмежений.

Дирекция: Стоваришенем завідує і заступає на зверх Управа з трех членів, вибраних на протяг трех лїт Радою стоваришеня. Рада стоваришеня вибрала на дни 21 лютого 1908 слїдуючих членів управи: Дра Івана Полохайла, лікара в Любачеві, Миколу Козориса, купця в Любачеві і Олексу Процика, властителя реальности в Любачеві

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під печаткою фірми стоваришеня будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня і завідомленя: для членів стоваришеня будуть поміщувані на призначеній таллици на будинку стоваришеня.

Удїл членів: 10 (десять) кор.

Відвічальність: до висоти чотирократного удїлу.

Дата впису: 12 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 12 червня 1908.

L. cz. Firm. 774 8 poj. I. 18 (5562)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Johan Schumann po polsku Jan Schumann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka i skład maszyn.

Prokurę udzielono: Janowi Alojzemu Schumanowi.

Dzień wpisu: 22 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 maja 1908.

L. cz. C. 150/8 (1) (6653)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Miśkowiczowi, synowi Bartłomieja ze Skalnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Herscha Spirę pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 sierpnia 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Dębickiego, notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigrod, dnia 9 lipca 1908.

L. 71.183/IV. (6459)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu, stosownie do okoliczności, zniszczone lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc maj 1908.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
243	73	Chodorów	Hochmann Gerszon	Nowy Jork
250	193	"	Kozar Katarzyna	Brazylia
259	418	Lwów 11	Literatur. nauk. Wistnyk	Kijów
260	420	"	dtto	"
261	89	"	dtto	"
262	1020	" 8	Obszcz. Kiewska Biblioteka	"
263	950	" 1	Pol Tadej	Mohylew podol.
264	942	" 1	Proczkowski Stanisław	Kraków
265	467	" 6	Kurdziel Jan	?
266	978	" 5	Przybysławki Andrzej	Bronkowana
267	765	" 5	Jansa Wacław	Winnipeg
269	54	" 10	Wagner Julie	M. Ostrau
270	479	" 11	Leiter Floryan	Dębniki
273	496	" 6	Feder Feige	Lwów
274	223	Kraków 4	Bobula Franciszek	Brzezinka
275	640	" 4	Steinkeller Marya	Sierpc
276	981	" 5	Bez adresu	Warszawa
277	1114	" 1	O. Fircyk	Kalwarya zebrzyd.
278	961	" 1	Łapczyński Henryk	Pola
279	149	Zakopane	Mierwa Katarzyna	Chicago
280	1785	Rzeszów	Koza Roman	"
283	44	Stanisławów 2	Bunij Jan	Nadwórna
284	552	"	Kusznirenko Ilko	Kanada
285	713	Tarnopol	Baczmoha Michał	Mikołajów n/D.
286	563	"	Hirsch Nuchim	Bukaczowce
288	193	Dębica	R. Bodenstein	N. Jork
289	264	"	Szewczyk Jan	Kraśnik
290	1408	Jarosław	Hajdu Stefan	Znaim
291	129	Tarnobrzeg	Sadecki Józef	Kansas
292	896	"	Nowotna Maryanna	Wszecin
293	456	"	Białowa Anna	Greensburg
294	474	"	dtto	"
295	847	"	dtto	"
296	955	Drohobycz	Sikora Józef	Kanada
297	68	Borowa k M.	Kulig Władysław	Liblar
298	273	N. Sącz	Ziegler Osias	Nowy Sącz
299	326	Podgórze	Hanulak Franciszka	Wiedeń
300	320	"	Pierożyńska Aniela	Rzeszów
301	562	Skała	M. Krigsfeld	Mielnica
302	246	Ułaszkowce	Sutyma Pawło	Moose Jaw Sask
303	272	"	Gałat Hryć	Winnipeg
304	498	Sokal	Gan Grzegorz	Brooklyn
305	43	Kałusz	Koch Friedrich	Kanada
306	928	Śniatyn	Bawkowyj Michajło	"
307	960	"	Huńka Ilic	"
308	85	Łupków	Czarweniak Wasyl	Wermont
309	326	Chorostków	Jużków Pawło	Kanada
310	311	"	Hładun Pawło	Manitoba
311	15	"	Kyba Wasyl	Kanada
312	351	"	Biliński Antoni	Winnipeg
313	96	"	Dudar Fed	Portage
316	146	Mościska	Fischler Alter	Mościska
317	335	"	Kałużny Iwan	Galagry
318	16	"	Sowa Grzegorz	Elizabeth
319	275	Ropczyce	Drntus Błażej	Ameryka
320	240	"	Bieszczad Sebastyan	Bowerton
321	308	"	Grebeka Marya	Dunko
322	270	"	Pasażerska kancelarya	Rotterdam
323	362	Skałat	Burkowski Aleksander	Winnipeg
325	225	Uścieczko	Golca Mordari	Montreal
326	473	Dolina	Zuk Wasyl	Wełdzirz
327	475	"	Olejnin Michajło	"
328	474	"	Martynyszyn Paweł	"
329	11	Monasterzyska	Krawiec Józefa	Winnipeg
330	366	Wieliczka	Juszak Katarzyna	Gniezno
331	82	Czudec	Nowak Jędrzej	Detroit
332	8	Niezwiska	Komarnicki Stefan	Winnipeg
326	29	Rohatyn	Stecherowa Marya	Lwów
327	77	Kołaczyce	Kozubal Jędrzej	Chicago
328	88	Żabno	Broda Walenty	Kanada
329	398	"	Fiderman Piten	"
340	201	Tłumacz	Rozmetaniuk Dmytro	"
341	296	"	Kopniak Marya	Lwów
343	276	Leszniów	S. Horowitz	"
344	172	Przemyślany	Tije Marya	Braunschweig
345	60	"	Walter Olga	Lwów
348	297	Jabłonów	Negrysz Petro	Synowódzko w.
349	55	Lwów 16	Barlak Jakób	Szepes Ofaln
351	465	" 11	Tuna Mikołaj	Lwów
354	495	" 10	Dankiewicz Zeno	Wiedeń
355	219	" 7	Hurysz Marcela	N. Jork
356	853	" 1	Brycka Agnieszka	Sichów
359	123	Kosów	Steiner Siegfried	Wiedeń
362	1287	Kraków 1	Guzik Paweł	Mc Adoo
363	591	" 6	S. Winzelberg	Oświęcim
364	1364	" 1	Motylińska	Kraków
365	682	" 1	Mr. Labergerie	Vervieres
366	1318	" 1	Kareńska Franciszka	Sosnowice
367	576	" 1	Hlud Felicya	Rosya
368	903	" 1	Steinfels	Kraków
369	686	" 1	Pipnik Kazimierz	Prądnik
370	1305	" 1	Kwieciński Władysław	Lwów
371	82	Kołomyja	Semeniuk Mychajło	Cisna
372	150	" 2	Szołogon Wasyłyna	Horodenka
374	179	Rzeszów 2	Rubenfeld Markus	Markowo
378	75	Leżajsk	Belzar Rudolf	Tarnów
382	289	Przeworsk	"	Janów k/L.
383	32	"	Moskovic Mohris	Brooklyn
384	4	Tuchla	Serniuk Mages Michal	Ökermezö
388	580	Delatyn	Marteniuk Jurko	Bołosain
389	666	"	Krasnyczuk Anna	Hamilton
390	1216	Jarosław 1	W. Kulczycki	Lwów
392	14	Wiązownica	Wojtowicz Władysław	Sambor
393	70	"	Szymański Franciszek	Łódź
397	107	Gródek n/Dun.	Orawiec Franciszek	Oliwer
398	492	N. Sącz	B. Holzer	N. Sącz
399	575	"	Wagmann Herz	Lupeny
402	420	Stanislawów	Kowaluk Kałyna	Wiżnitz
403	486	"	Romaniuk Marunia	Otynia
404	37	Siemikowce	Bonchuk Iwan	Buenos Aires
405	156	Sokal	Sojczuk Jan	Hochstüblau
406	304	Kopyczyńce	Woźny Jan	Golden
410	272	Felsztyn	Schor Samuel	Chyrów
411	344	Jezierzany k/Cz.	Remenda Pańko	Vermillion
412	467	Wiśniowczyk	Hapy Mikołaj	Stanisławów
413	771	Trembowla	Sztof Borcina	Magnes
414	177	Stary Sącz	Wilczak Albert	Geestemünde
415.	150	Kraków 2	Friedrich Antoni	Kraków
416	1195	" 1	Hłot Felicya	Moskwa
417	188	Jaworów	Fedor Wasyl	Hamburg
418	193	Monasterzyska	Dziedzic Adam	Borysław
419	283	Strusów	Zajd Jan	Wieliczka
420	303	Jabłonów	Oryszczuk Mychajło	Chaplean
421	56	Kosów	Wenzel Franz	Krasna
422	36	Jaryczów	Kosydar Marya	Neumark
423	408	Zborów	Myszkowski	Siemikowce
424	811	Ustrzyki dol.	Brunczak Wasyl	Ameryka
427	34	Bołszowce	Skalski Józef	Horożanka
429	574	Stanisławów 2	Lachmanycz Iwan	Ameryka
430	317	Bolechów	Sawczyn Katarzyna	Wiedeń
431	227	Nowy Targ	Mierniczak Bartłomiej	Ameryka
432	699	"	Marek Jan	United
433	109	"	Kaleta Alojzy	Chicago
434	696	"	Ludzia Michał	New. Salem
436	661	Dobromil	Jakubów Dmytro	Jersey City
437	173	Chyrów	Magosiak Jan	Mc Kees Rocks
438	12	Karniów	Kuryś Michał	Ossling
439	266	Dynów	Leżuch Marcela	Pittsburg
440	49	"	Rzeczek Stanisław	Cohoes
441	1411	Lwów 1	T. Waczyński	Wiedeń
442	296	" 6	Fyłypiw Atanazy	Edmondton
443	1059	" 8	Filipowska Henriette	Wiedeń
445	1496	" 8	Łyszkiewicz Stefan Szeliga	Lwów
450	258	" 7	Ks. Lubomirski	Radziechów
451	354	" 13	Zagurska Michałyna	Obodówka
452	264	Stróże	Grzesiak Józef	Chicago
453	146	Kraków 6	Verein Zion	Nadwórna
454	720	" 4	Widach	Cista
455	906	" 1	Csiky Dessés	Kolozsvár
456	332	" 4	Hr. Skarbek	Lwów
457	955	" 4	„Mucha“	Warszawa
458	418	" 4	Beil Anna	Kotzman
459	446	Przemyśl	Rosengarten Emil	Berlin
460	492	"	Drymałyk Ironym	Lwów
461	106	"	Leśniak Michał	Nowemiasto
462	31	"	Kuczyr Michał	Ostrawa
463	600	Tarnopol	Kozak Maryan	Witkowice
464	245	" 1	Szugan Semko	Winnipeg
465	343	" 1	Biały Stefan	N. Jork
466	130	Stanisławów	Kobylański Aleksander	Lwów
467	728	"	Horer Gerschon	Pasieczna
470	834	Podwołoczyska	Staryk Jan	N. Jork
471	427	Dębica	Sikora Zofia	Rotterdam
472	248	Uście solne	Rudnik Józef	Strelitz
473	249	"	dtto	dtto
474	317	Kraków 2	Heller Gustaw	Radautz
475	186	" 2	Russanowska Marya	Jaroszenka
476	158	Stryj 1	Ukraiński Antoni	Philadelphia
477	216	" 1	Weiss Eisig	Szablonca
478	416	Tarnów 1	Czajkowski Władysław	Oderberg
479	640	Drohobycz	Sikora Józef	Lakuwana
482	161	Stary Sambor	Kybało Mikołaj	Jungstown
483	86	"	Fedorowicz Antoni	Chicago
484	214	Mszana dol.	Białoń Szymon	Watersniit
487	343	Radymno	Fluer Markus	Bochnia
488	459	Halicz	Baranowska Stefania	Ipswich
490	293	Lwów 2	Łukasiewicz Stefan	Budwiesti
491	141	Kołomyja	Mykietiuk Dmytro	Peczeniżyn
492	267	"	Slusarczuk Michał	Drejdon
493	201	Podgórze	Skarka Karl	Schodnica
496	318	Buczacz	Mensz Danyło	Kanada
497	246	"	Darda Anna	"
498	353	"	Rodriguez Ernesto	Madrid
499	199	Mikołajów k/G.	Freindlich Samuel	Buenos Aires

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	h.	Waga Kg.	gr.
211	378		Rzeszów	Steinfeld	Tarnów				500
220	166		Stanisławów	Dr. Nowosielski	Halicz				700

Ilość listów zwykłych: 14.946 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. C. I. 268/8 (1) (6615)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Chaima Podhoretza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Abrahama Borucha 2 im. Spindla w Krystynopolu pozew o uznanie własności i intabulacyę prawa własności połowy posiadłości gruntowej obj. whl. 371 gm. Krystynopol wraz z wnioskiem na ustanowienie kuratora.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1908 godz. 8 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. C. V. 390/8 (2) (6616)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szklar przedtem w Świtarzowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Józefa Pudera ze Steniotyna pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1908 o godz. 8 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i nieniebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 333/8 (6612)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Klockowi z Nowego Targu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Knurowskiego pozew o 438 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 16 września 1908 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Klocka, ustanawia się pana dr. Bernarda Kohna, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Klocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. Cw. 676 8 (1) (6600)

Edykt.

Przeciw Leibowi Weinbergerowi i Naftalemu Weinbergerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kasę oszczędności miasta Krosna pozew o 150 kor., 783 kor., 250 kor. i 580 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiba Weinbergera i Naftalego Weinbergera, ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leiba Weinbergera i Naftalego Weinbergera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. C. II. 224/8 (2) (6649)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Walentemu Potępom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Helenę z Potępów Boro w Dębicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 83 ks. gr. gm. Lipiny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1908 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana dr. Wilhelma Guewę, adwokata w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 9 lipca 1908.

L. 1188/908 (6629)

Edykt.

Dnia 13 lipca 1908 wpisany został dr. Władysław Wodziński w listę adwokatów z siedzibą w Wadowicach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Kraków, 13 lipca 1908.

L. cz. Cw. 629/8 (2) (6599)

Edykt.

Przeciw Abyszowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew wekslowy o zapłatę sumy 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abysza Wallacha ustanawia się pana dr. Rosenbuscha, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Abysza Wallacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 17 lipca 1908.

Konkursa.

L. 10081 (6564 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu kraj. wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum rocznych 600 kor. i prawem postąpienia na adjutum 800 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 12 sierpnia 1908.

Do uzyskania tej posady wymagane jest złożenie egzaminu dojrzałości ze szkół średnich.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu kraj. wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 lipca 1908.

L. 9435 (6596 1—3)

Konkurs.

Przy Sądach powiatowych w Rozwadowie i Tyczynie są do obsadzenia posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 25 sierpnia 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20 lipca 1908.

L. 17 (6594 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Sędziszowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina z płacą roczną 1800 kor.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę urodzenia,

2) świadectwo z ukończonej z dobrym postępem czteroklasowej szkoły ludowej,

3) świadectwo moralności,

4) świadectwo z odbytej praktyki rabinackiej.

Termin wnoszenia podań do 1 września 1908.

Przełożony izraelickiej gminy wyznaniowej w Sędziszowie.

Sędziszów, dnia 21 lipca 1908.

Majer Löw.

Wyroki prasowe.

Zl. 159 (6324)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1908, Pr. XXXV. 172 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 379 der periodischen Druckschrift: „L'Assiette au Beurre" vom 4 Juli 1908 auf Seite 229 befindliche Bild samt dem darunter stehenden Texte das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 459 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juli 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. IX. 55 8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „L'Adriatico" vom 4 Juli 1908 wegen des Artikels: „Garibaldi" unter der Rubrik: „Cronaca Triestina" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. IX. 56/8, die Weiterverbreitung der Nummer 115 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 4 Juli 1908 wegen des Artikels: „Considerazione intorno al ,pensiero di Stato" und der Stelle von „Nel mentre" bis „inutilmente pieta!" des Artikels: „Prepotenza militarista" nach § 65 a und 30) St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. 24/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Cesky Sever" vom 3 Juli 1908 wegen der Stelle von „Ukazat lidu, jak smesne" bis „pod jarnim slunkem" des Artikels; „Ke hnuti protiklerikalnimu" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 160 (6361)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1908, Pr. IX. 58,8, die Weiterverbreitung der Nummer 4625 der Zeitschrift: „Il Gazettino" vom 7 Juli 1908 wegen des Titels unter der Rubrik: „Suicidio" und der Stellen von „che per" bis „indescrivibile martirio" und von „Eppure era" bis „l'onesto lavoro" des inkriminierten Artikels nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. IX. 57 8, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Perche siamo Repubblicani. Perche non siamo monarchici. Perche non siamo radicali. Perche non siamo socialisti. Perche non siamo anarchici". Opuscolo di Propaganda popolare. Roma. Tipografia Popolare. Via S. Ignazio 28—29—1907. Biblioteca della Luce Repubblicana. Gigi; der Broschüre: „Un repubblicano e un democratico cristiano". Dialogo. Lina Roca. Roma. Tipografia Popolare. Via S. Ignazio, 29—1907; „La Religione nelle Scuole" Anno 1 Novembre 1907 Fasc. IX—X. Biblioteca „Antonio Fratti" Pubblicazione mensile. Paolo Bardazzi Roma Direzione ed Amministrazione. Via Sant Ignazio 25—29 1907 welch sämtliche Druckschriften in Rom erscheinen, nach § 65 a, 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. 14 8, die Weiterverbreitung der Nummer 436 der Zeitschrift: „Tiroler Wastl" vom 5 Juli 1908 wegen des Artikels: „An ihren Worten, nicht an ihren Werken" in den Stellen von „Dös hoast" bis „zu mach'n", von „Der Machtspruch" bis „zu scheid'n", von „Herentgegen" bis „Sünden" und von „Aber mittun" bis „der Klöster" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1908, Pr 210'8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Lucebnik" vom 7 Juli 1908 wegen der Stellen von „Nejcitlivejsi cast" bis „postaviti moc", von „Ony musi" bis „tridy delnicke" und von „Odborova organisace" bis „svych deti" des Artikels: „Kapital a odborove organisace" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1908, Pr. I 211/8, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Zar" vom 9 Juli 1908 wegen der Stelle von „Jestlize na druhe strane" bis „vice deti" des Artikels: „Co pravi klerikalove o zenach" nach § 303 St. G verboten.

Zl. 161 (6400)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. I. 212 8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 10 Juli 1908 wegen der Stellen von „Jaka hanba pro narod nas" bis „naroda naseho" des Artikels: „Zena a klerikalism"; von „Cirkev svata" bis „jemu cirkev zase" und von „Takhle pracuje klerikalismus" bis „krvi nevino" des Artikels: „Jizni Morava" nach § 302 und 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. I. 215 8, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Selsky List" vom 9 Juli 1908 wegen des Artikels: „Kdyz chcete reservistu, zivte jeho rodiny" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. 214/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Odborny List delniku maliru pokoju, porcelanu, lakyrniku, nateracu a pribuznych odvetvi" vom 9 Juli 1908 wegen der Stellen von „Nejcitlivejsi cast" bis „postaviti moc", von „Ony musi" bis „tridy delnicke" und von „Odborova organisace" bis „svych deti" des Artikels: „Kapital a odborove organisace" nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. I. 213/8, die vorläufige Beschlagnahme der Nummer 32 der Zeitschrift: „Dobra Kopa" vom 10 Juli 1908 wegen der Stelle „Proc byly husitske rvacky" nach § 24 Pr. G. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. 29,8, die Weiterverbreitung des Mittelblattes der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 10 Juli 1908 wegen des Artikels: „Rineici savlicka" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1908, Pr. VI. 12 8, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Labina" vom 11 Juli 1908 wegen der Stellen von „jakymi prostredky" bis „nesti p. Chudoba", von „Doznava tim" bis „ani muk" und von „Farar dela" bis „vino a chleb" des Artikels: „Z Koprivnice" nach § 122 a und 303 St. G. verboten

Zl. 162 (6425)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkentnisse vom 11 Juli 1908, Pr. I. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 11 Juli 1908 wegen des zweiten Teiles der in den „Vermischten Nachrichten" enthaltenen Notiz: „Siczynski verurteilt" von „Die Richter haben gesprochen" bis zum Schlusse nach § 300 und 305 St. G verboten.

Zl. 164 (6502)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1908, Pr. IX. 59 8, die Weiterverbreitung der Nummer 10520 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 9 Juli 1908 wegen der Stelle von „Noi da quanto" bis „che rappressaglie" des Artikels: „Contro un Magistrato" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1908, Pr. I. 217/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Kacirsko Epistoly" vom 15 Juli 1908 wegen des Artikels: „Prijd' boze sem!"; wegen der Stelle von „vykreslen byl pater" bis „vetsi cenu asi?" des Artikels: „Rozdil" samt der Illustration und wegen des Artikels: „Bozi telo" nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Ч. сп. Firm. 254/8 Stow. I. 451 (5788)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідлість стоваришеня: Буськ.

Фірма звучить: „Повітове Товариство господарско-кредитове „Віра“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Буськ дня 23 мая 1908.

Предмет підприємства:

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту і в тій ціли буде стоваришенє:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами поживи для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Дирекция: 1. Ілярий Ваньо, властитель реальности в Буську, 2. Тимотей Ваньо, властитель реалности в Буську, 3. о. Павло Штокалько, катехит в Буську.

Підпис фірми: Фірму підписують двох членів управи.

Оголошеня: Стоваришеня будуть поміщувані на таблици стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: виносить десять кор.

Відвічальність: ограничена до двократної висоти заявленого уділу.

Дата впису: 31 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 31 мая 1908.

Spadki.

L. cz. A. III. 140/7 (11) (6430 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że dnia 31 października 1906 zmarł w Skolem Szmil Zwerling bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nieznając pobytu tegoż dzieci Simy Schlesinger, Perli, Majera i Hersza Zwerlingów, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Henrykiem Bykiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 22 maja 1908.

L. cz. A. 38/8 (2) (6383)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, iż dnia 7 grudnia 1907 zmarł w Niemszynie Łuć Biłous bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd tutejszy nie znając miejsca pobytu Pawła Biłousa syna spadkodawcy, wzywa go, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się powyższego spadku w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Matwijem Biłousem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. A. IV. 157/7 (10) (6431)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego 1897 zmarł w Zazulach ab intestato Michał Czerniecki, zaś dnia 13 sierpnia 1898 zmarła w Zazulach ab intestato Agnieszka Czerniecka, a gdy do spadków tych konkuruje z ustawy Hnat Tereńczuk, którego miejsce pobytu Sądowi nie jest znane, przeto wzywa tegoż Hnata Tereńczuka ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, gdyż w przeciwnym razie spadki te byłyby przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Pawłem Malinowskim dla niego ustanowionym.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyrabiam police życiowe i pożyczki osobom przez jakiekolwiek Towarzystwa asekuracyjne nieprzyjętym. Markę proszę załączyć. Lwów, Fach pocztowy 104.

MORELE (Aprykozy) K. 4·25, Renklody K. 5·—, Gruszki K. 5·—, Ogórki K. 3·80 wysyła codziennie świeżo rwane w koszykach 5 kg. franco za zaliczką z własnego ogrodu **Benzion Weskert**, export owoców **w Zaleszczykach.**

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie izraelickich urzędników prywatnych w Podgórzu“, przeistoczyło się na „Stowarzyszenie urzędników prywatnych Podgórze-Kraków“.

Podgórze-Kraków.

Herman Goldberger, przewodniczący

Lwowskie kupieckie Towarzystwo kredytu i oszczędności we Lwowie zaprasza P. T. członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 1 sierpnia 1908 o godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (gmach Skarbka).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
3. Wybór 6 członków zarządu.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się drugie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie w pół do 9 wieczorem.

Prezes: **Wolf Zimand.**

L. 187 (6591)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły 2 klasowej murowanej w Sarnkach górnych w okręgu szkolnym rohatyńskim mieszczącej w sobie dwie sale naukowe i mieszkanie dla nauczyciela, składające się z dwóch pokoi i kuchni, oraz piwnicy, ogłasza licytacyę zapomocą pisemnych ofert, które mają być wniesione do Rady szkolnej miejscowej lub do Zwierzchności gminnej w Sarnkach górnych poczta Lipica dolna najpóźniej do 27 sierpnia 1908 do godziny 2 po południu.

Cena kosztorysowa jako cena wywołania wynosi 13.375 kor. 83 hal.

Plan i kosztorys na tę budowę, tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można u Przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej.

Oferent obowiązany jest złożyć 5% wadyum i deklaracyę, że znane mu są szczegółowe i ogólne warunki budowy, i że obowiązuje się w myśl zatwierdzonych planów i w terminie określonym wspomnianą budowę w zupełności wykonać.

Przedsiębiorstwo budowy będzie oddane za kwotę ryczałtową fachowo uzdolnionemu oferentowi, bez względu na oferowaną cenę, jeżeli będzie zasługiwał na zaufanie.

Sarnki górne, dnia 15 lipca 1908.

MARYÓWKA

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy

pod Lwowem. — Przyjmuje chorych celem leczenia. Wszelkich wyjaśnień i prospekta odwrotnie wysyła właściciel **Dr. Józef Zakrzewski.**

Medal srebrny Lwów 1907. Medal złoty Ołomuniec 1907. Medal srebrny Poznań 1908.

„ABA“

Patentowane tutki wszędzie do nabycia.

Brzoskwinie czeskie

sławne na cały świat

rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.

J. GINDRICH MELNIK

Czechy.



BRZYTWY

własnego wyrobu i ang. po 2, 3, 4 K. najlepsze gatunki nadające się do najtrwardszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za pobraniem **A. RATTINGER Lwów, ul. Halicka l. 15.** Fabryczne ostrzenie i obciąganie brzytew.

Wysyłam bardzo piękne **morele, jabłka** na strudel, **gruszki, brzoskwinie i renklody** do smażenia po 2·80 kor.

Później **winogrona** po 4·— kor. za 5 klg.

Zamówienia tylko w języku niemieckim pod adresem:

FARKAS E. — Soltvadkert.

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum na 210 koron rocznie, dla uczącej się młodzieży zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub w Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci, którzy stypendyum otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej i w tej mierze oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratoryi przedkładać pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzonymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 20 sierpnia 1908 r. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenta dołączone z oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

175 tuzinów gotowych obrębianych PRZEŚCIERADEŁ BEZ SZWU

150 cm. szerokości, 2 m. długości czysto płóciennych z najlepszej tkaniny sporządzone w skutek zredukowania produkcyi oddaję po **2·40 kor. za sztukę.** Te same prześcieradła jednak 2 m. 25 cm. długie po **2·80 kor.** Najmniejsze zakupno 6 sztuk za pobraniem.

UWAGA: Na wypadek niezadowolenia z towaru zwracam natychmiast pieniądze, przeto nie ma żadnego ryzyka. — **S. Stein**

Tkalnia płócien. Nachod w Czechach. Fach pocztowy 34.

OGŁOSZENIE.

Do wykonania 9500 m.² bruku potrzebuje gmina m. Lwowa do końca bieżącego roku od 230.000 do 275.000 sztuk kostek brukowych w wymiarach od 20 do 18 cm. w sześcian według do oferty mających się dołączyć próbek. Oferty mają być w dniu 30 bm. w III. Dep. Magistratu do godziny 12 składane i opiewać bądźto na całkowitą lub też częściową dostawę, gdzie też warunki szczegółowe tej dostawy przejrzane być mogą.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1908.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Gorecki.

LW. 59 419/908 (6586 2—3)

Rozpisanie ofert.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako koncesyonaryusz kolei lokalnej Lwów-Stojanów zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert dostawę dębowych progów poprzecznych w ilości 136.000 sztuk, oraz dostawę 63 garniturów podkładów dębowych pod zwrotnice o łącznej objętości około 272 m³.

Z powyżej podanej ilości progów mają być dostawione naplac składowy we Lwowie-Podzamcze lub przy Lwowskiej rzeźni miejskiej 52.000 sztuk, w Żółkwi 20.000 sztuk, w Krasnem 18.000 sztuk, w Krystynopolu 11.000 sztuk i w Stojanowie 35.000 sztuk. Z podanej ilości podkładów pod wzrotnice we Lwowie-Podzamcze lub przy rzeźni miejskiej 32 garniturów, w Krasnem 31 garniturów. Z przeznaczonej do dostawy w Stojanowie ilości progów, może być połowa dostarczona w Radziechowie i Chołojowie, na miejsce składowe przy trasie kolejowej, które wskaże kierownictwo budowy.

Ceny należy podać franko plac składowy wraz z kosztami zładowania i ułożenia na placu. Przewóz progów i podkładów pod zwrotnice przeznaczonych dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów odbywać się będzie na liniach c. k. kolei państwowych po zniżonej cenie przewozowej, która obowiązuje dla własnych posyłek administracyjnych c. k. Zarządu kolei państwowych.

Wymiary progów są następujące: długość 2 m. 40 cm., górna szerokość progu 15 cm., dolna 20 cm., wysokość 15 cm.

Co do wymiarów podkładów pod zwrotnice udzieli bliższych informacyj krajowe biuro kolejowe w godzinach urzędowych.

Dostawa progów poprzecznych rozpocząć się ma 1 kwietnia 1909 i musi być ukończona do 31 grudnia 1909 z tem, że połowa dostawy ma być uskutecznioną w partyach miesięcznych równych do 30 czerwca 1909.

W tych samych terminach ma być uskuteczniona dostawa podkładów pod zwrotnice.

Na dostawę progów oferować można na całość lub najmniej na połowę zapotrzebowania. Oferta na dostawę podkładów pod zwrotnice ma opiewać na całą dostawę.

Opieczętowane na dostawę progów oraz na dostawę podkładów pod zwrotnice mają być złożone w protokole podawczym Wydziału krajowego do dnia 5 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem.

Na kopercie należy umieścić adres z dodaniem „Oferta na dostawę progów dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów“ lub „Oferta na dostawę podkładów pod zwrotnice dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów“ wraz z wymienieniem nazwiska oferenta.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadyum w wysokości 10% wartości oferowanego materyału w Kasie krajowej (Gmach Sejmowy) w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne według notowanego kursu.

W razie przyjęcia oferty, wadyum służyć będzie jako kaucya na dotrzymanie dostawy.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się o dostawę pełnem imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 20 sierpnia 1908.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych, t. j. mających stałą siedzibę w kraju, które wykażą w sposób niewątpliwy kwalifikacyę i zasób środków pieniężnych do uskutecznienia tej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub złożone bez przepisanego wadyum nie będą uwzględnione.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które muszą być przez oferenta podpisane, otrzymać można w krajowem biurze kolejowem.

Oferentom przysługuje prawo być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 5 sierpnia 1908 o godzinie 1 po południu.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie według własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej, lub rozdania dostawy w sposób, jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1908.

(Przedruk nie będzie płacony).

J. A. BACZEWSKI

we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

SPIRYTUS — Esprit de vin Marque d'or — SPIRYTUS

NA NALEWKI — NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa — **5 Kg.** — Pocztowa

blaszanka

NA NALEWKI — NA NALEWKI

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.